

Świat uważnie śledzi bieg wydarzeń na Bliskim Wschodzie

W środę, na posiedzeniu przedpołudniowym nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zabrali głos przedstawiciele Libanu, Ekwadoru, Holandii i Hiszpanii.

Delegat Libanu, minister spraw zagranicznych Georges Hakim, oskarżył Izrael o dokonanie agresji z premedytacją. Stwierdził, że jeżeli ONZ nie wykona swego obowiązku wypływającego z zasad, jakie przyświecają tej organizacji, podzieli los Ligi Narodów.

Reprezentant Ekwadoru Leopoldo Benitez wypowiedział się przeciwko aneksji jakiegokolwiek części okupowanych przez Izrael terytoriów i przeciwko wykorzystywaniu okupacji dla zajęcia dogodnych pozycji w rokowaniach.

Minister spraw zagranicznych Holandii, Joseph Luns, wezwał zgromadzenie do podjęcia największego wysiłku na rzecz znalezienia politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Przedstawiciel Hiszpanii dr Aznar domagał się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów, bez czego trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek rozmowy między Izraelem a państwami arabskimi. ONZ nie może zalegać z zagarnięciem obcych terytoriów przy użyciu siły.

APEL PREZYDENTA JOHNSONA

Biały Dom ogłosił w środę apel prezydenta Johnsona do rządu izraelskiego. Prezydent Johnson wzywa rząd izraelski, aby nie podejmował żadnych kroków w trybie jednostronnym w sprawie statutu Jerozolimy. Zdaniem prezydenta podjęcie decyzji w sprawie Jerozolimy powinny poprzedzić konsultacje przywódców religijnych i przywódców gmin.

Korespondent agencji France Presse cytując opinie obserwatorów, którzy zwracają uwagę iż apel prezydenta Johnsona ogłoszony został już po tym gdy parlament Izraela na wtorkowym posiedzeniu postawił świat przed faktem dokonanym — podejmując uchwały prowadzące do aneksji Jerozolimy. (PAP)

SPRAWOZDANIE U THANTA

Sekretarz generalny U Thant złożył Zgromadzeniu Ogólnemu NZ sprawozdanie dotyczące wycofania w maju br. sił zbrojnych ONZ z rejonu Gazy i z Półwyspu Synajskiego. W sprawozdaniu tym sekretarz generalny ONZ odrzuca ponownie w sposób kategoryczny próby niektórych mocarstw zachodnich i Izraela przedstawienia jego decyzji dotyczącej wycofania tych oddziałów jako „głównych przyczyn kryzysu na Bliskim Wschodzie”. Sekretarz generalny stwierdza raz jeszcze, że oddziały zbrojne ONZ zostały rozmieszczone w rejonie Gazy i na Półwyspie Synajskim za zgodą rządu egipskiego i że ich wycofanie było konieczne.

„Prawda” o izraelskich planach

Izrael chciałby utworzyć na zachodnim brzegu Jordanu czyste marionetkowe państwo, którym kierowałby Tel-Awiv — pisze w dzienniku „Prawda” kairski korespondent tego pisma, komentując plany przywódców izraelskich utworzenia na zagarniętym terytorium Jordanii „nowego autonomicznego państwa arabskiego”.

Przywódcy izraelscy chcieliby wywołać w światowej opinii publicznej wrażenie, że utworzenie takiego państwa mogłoby rozwiązać problem uchodźców palestyńskich.

Jednocześnie usiłują oni utrzymać w cieniu główny aspekt swojego projektu, a mianowicie to, że jego realizacja będzie równoznaczna z oderwaniem siły od Jordani i znaczącej części jej ziem i utrzymaniem reżimu okupacji tego Izraela.

Kierownictwo izraelskie chciałoby cynicznie grać losem uchodźców i złożyć ich w ofierze swym ekspansjonistycznym planom — stwierdza „Prawda”. (PAP)

z chwilą gdy władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej tego zażądały. (PAP)

OŚWIADCZENIE KOMUNISTÓW SYRYJSKICH

W wyniku barbarzyńskiej agresji Izraela przeciwko ZRA, Syrii i Jordanii część ziem arabskich znalazła się w rękach najeźdźców, a sytuacja na Bliskim Wschodzie i na całym świecie gwałtownie się zaostrzyła — stwierdza rozpow szechnione w Damaszku oświadczenie Biura Politycznego KC Syryjskiej Partii Komunistycznej.

W trudnych dla narodu arabskiego dniach siły postępowe całego świata udzielały i udzielają wielkiego poparcia naszemu narodowi. W awangardzie tych sił znajduje się Związek Radziecki. Jako najbliższy i najwierniejszy przyjaciel Arabów dołożył on ogromnych wysiłków, aby zapobiec agresji. Kiedy agresja została już rozpętana, ZSRR uczynił wszystko co możliwe, aby ją powstrzymać.

Nie jest przypadkiem — stwierdza dalej oświadczenie — że imperialiści usiłują skierować główne uderzenie w przyjaźń radziecko-arabską, sprawdzoną w praktyce i zahartowaną w dniach ciężkich doświadczeń.

Oświadczenie podkreśla, że oficjalna propaganda chińska sprzyjała imperialistom w realizacji ich brudnych zamiarów. (PAP)

W Wietnamie

Wysokie straty Amerykanów

Sajgoński korespondent agencji AP donosi, że straty amerykańskie w Wietnamie silnie wzrosły w ubiegłym tygodniu. Według informacji rzecznika wojskowego USA Stany Zjednoczone straciły w tym okresie 274 żołnierzy zabitych, 1258 w rannych i 14 w zaginionych lub wziętych do niewoli.

Korespondent podkreśla iż tydzień wcześniej straty wynosiły 143 zabitych, 953 rannych i 16 zaginionych lub wziętych do niewoli.

Senator Fulbright:

Wojna w Wietnamie zatrzuca stosunki amerykańsko-radzieckie

Korespondent PAP red. J. Gołębiowski pisze, że odnosi się wrażenie, iż debata wśród oficjalnych i półoficjalnych kół amerykańskich nad dalszym biegiem wojny w Wietnamie, a szczególnie nad kwestią bombardowań DRW, ulega zaostreniu pod wpływem niedawnych wystąpień premiera Kosygina w Stanach Zjednoczonych, które uwypukliły rolę tej wojny jako podstawowego czynnika światowego napięcia. Senator Fulbright podkreślił w środę ten fakt w rozmowie z dziennikarzami przeprowadzonej po zamkniętym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, na której sekretarz stanu Rusk informował o przebiegu spotkań w Glassboro. Fulbright oświadczył, że „wojna w Wietnamie zatrzuca całość stosunków amerykańsko-radzieckich” i że jej zakończenie jest niezbędne, zanim będzie możliwy postęp w rozwiązywaniu innych problemów spornych.

PAP

Bomby w Adenie

Jak oświadczył przebywający w Kairze przedstawiciel Frontu Wyzwolenia okupowanego południa Jemenu (Flosy), w czasie rozprawiania się ze zbuntowanymi jednostkami wojsk federacji południowo-arabskiej zginęło już w Adenie 120 żołnierzy brytyjskich, a 300 zostało rannych. Oddziałom brytyjskim nie udało się wtargnąć do dzielnicy Adenu, Krater, wobec tego zaczęły ją ostrzeliwać raketami lotniczymi. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
30
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 153 (7270)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

E. Gierk

na wodowaniu statku M/S „Górny Śląsk”

28 bm. przebywała w Szczecinie delegacja Katowic z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem.

Delegacja zapoznała się w Miejskiej Radzie Narodowej z historią i perspektywami rozwoju Szczecina jako miasta, portu i ośrodka gospodarki morskiej. Podczas pobytu w porcie szczecińskim interesowano się szczególnie rejonami przeładunków masowych — śląskiego węgla i rudy oraz statkami polskimi, które przewożą te surowce.

Następnie udano się na pochylnię Wulkan, gdzie matka chrzestna — małżonka E. Gierka — Stanisława Gierka dokonała symbolicznego aktu chrztu statku „Górny Śląsk”.

Depesza z Polski

Święto narodowe Konga

Z okazji święta narodowego Demokratycznej Republiki Konga, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki gen. por. Josepha Desire Mobutu. (PAP)

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa

Usługi istotnym warunkiem dalszego rozwoju

Nad zadaniami w dziedzinie rozwoju usług produkcyjnych dla rolnictwa na lata 1967—70, obradowało wczoraj Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Obrady zagal sekretarz KW — Stanisław Furgał.

W zagajeniu do dyskusji — które wygłosił zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW — Teodor Jakubowski, powiedziano m.in., że sprawy usług dla rolnictwa są tym ważniejsze, iż warunkują one pełną realizację ambitnego planu rolnictwa, przyjętego dla Wielkopolski w obecnej pięcioletniej. Myślą przewodnią jest osiągnięcie średnio w województwie plony 4 ziób z wysokości 25 q z ha oraz 320 q z ha buraków cukrowych. Wzrosnąć znacznie pogłowię bydła i trzody, co oczywiście spowoduje większe zapotrzebowanie i zużycie pasz. Cele te będzie można osiągnąć dro-

gą intensyfikacji produkcji rolnej. Z tym łączy się potrzeba nasilenia usług mechanicznych, pielęgnacyjnych, agrotechnicznych i innych.

Plenum dyskutowało nad programem rozwoju usług, który szeroko omawia wszystkie dziedziny produkcji rolnej i wytycza zadania dla licznych instytucji, działających na rzecz rolnictwa. Z materiału tego wynika, że nie będą to zadania łatwe, bowiem w wielu działach produkcji nastąpi gwałtowny skok ilościowy. Na przykład: w 1970 roku trzeba będzie na każdy ha użytków rolnych wysiać średnio po 170 q NPK nawozów mineralnych. W produkcji zwierzęcej zwiększeniu ulegnie liczba obór zarodkowych z 3 w 1967 r. do 75 w 1970 i liczba obór reprodukcyjnych z 10 na 134. Podobne zmiany zajdą w hodowli trzody chlewnej i owiec. W związku z tym trzeba będzie rozszerzyć usługi weterynaryjne, sanitarne, inseminacyjne itp.

Specjalne zadania ciążyą na Kółkach Rolniczych, zwłaszcza w dziedzinie usług maszynowo-tractorowych, remontowo-budowlanych i produkcji materiałów budowlanych. Liczba traktorów wzrosła w bazach międzykółkowych do 14 tys., a więc ponad dwukrotnie. Dzięki temu, w 1970 roku 40 proc. orki i 50 proc. żniw w gospodarstwach indywidualnych wykonywać będą maszyny kółkowe. Kopanie ziemniaków ze stanie zmechanizowane w 60 proc., omoty w 70 proc., a rozsiw wapna w 90 proc. — Wzrosnąć liczba sprzętu, a co za tym idzie, i obowiązki organizacyjne kółek.

Gminne spółdzielnie, ważne ogniwo świadczenia usług — mają za zadanie zwiększyć sieć zakładów usługowych oraz zakres i ilość świadczonych usług. Oto w 1970 roku (w stos. do 1965), usługi remontowo-budowlane wzrosną o 63 proc., usługi transportowe o 62 proc., agrotechniczne o 74 proc.

Na POM-ach spoczywa obowiązek przejęcia do 1970 roku wszystkich remontów kapital-

nych ciągników i maszyn, usług gwarancyjnych oraz napraw średnich i bieżących sprzętu. One także mają zaopatrzyć rolnictwo w materiały pędne, zapewnić im usługi eksploatacyjne, szczególnie w zakresie chemizacji pól i przy gotowaniu kadr mechanizatorów. Oczywiście, na tym nie koniec zadań POM-ów. Wymienić trzeba jeszcze świadczenie usług instalacyjno-mon-

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

◆ Wkrótce sprzęt rzepaku ◆ Przygotowania do skupu ziób

Mimo burzliwej i deszczowej pogody w ostatnich dniach, sytuacja na polach Wielkopolski przedstawia się raczej optymistycznie. Jedynie ze sprzętem siana było sporo kłopotów. To też wszystkie suszarnie zielenek musiały pracować pełną parą i wyprodukowały dotychczas ponad 50 tysięcy ton suszu. Pozostałe rośliny zbożowe i okopowe rozwijają się na ogół prawidłowo. Powoli dojrzewają już rzepak i jęczmiona ozime. Za kilka dni rolnicy rozpoczną tzw. małe żniwa, a dużych można się spodziewać około 20 lipca.

We wszystkich warsztatach remontowych kończy się w przyspieszonym tempie napraw sprzętu żniwnego. Mamy z tych źródeł sygnały, że mimo lekkiej poprawy w stosunku

Spotkanie spółdzielców w KW PZPR

W związku z przypadającym 2 lipca br. Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości odbyło się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu spotkanie sekretarzy KW: Jerzego Zasady i Czesława Końszki z przedstawicielami poszczególnych pionów spółdzielczości, podczas którego omówiono osiągnięcia w tej dziedzinie gospodarki i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Witaając zebranych sekretarzy KW Jerzy Zasada przekazał wielkopolskim spółdzielcom serdeczne podziękowanie za do tychczasowy trud, poruszył szereg problemów czekających na rozwiązanie i zaapelował o zwiększenie wysiłków dla wzbogacenia dotychczasowego dorobku. Chodzi tu zwłaszcza o rozszerzenie produkcji i usług, jak też o poprawę jakości i zwiększenie dostaw dla za granicy.

W Wielkopolsce istnieje około 1200 spółdzielni, które zatrudniają ponad 115.000 osób. O znaczeniu spółdzielczości świadczy chociażby to, że same placówki podległe WZGS „Samopomoc Chłopska” osiągnęły w 1966 r. w sprzedaży i w skupie obrót w wysokości ponad 27 miliardów zł. ZSS „Społem” w województwie dysponuje z kolei ponad 1600 sklepami, 184 zakładami gastronomicznymi, 227 zakładami produkcyjnymi i zamierza osiągnąć w tym roku obrót w wysokości 4.150 mln. zł.

Na zakończenie spotkania za brał głos sekretarz KW Czesław Kończal, który powiedział, że dotychczasowe sukcesy winny zmobilizować spółdzielczość do zwiększenia wysiłków w służbie społeczeństwa. Złożył także spółdzielcom serdeczne życzenia dalszych osiągnięć. (b)

Nie tylko by wygrać

Ciesząca się powodzeniem Wielka Loteria ZMW, w której — jak wiadomo — główną wygraną stanowią 4 samochody osobowe (do osiągnięcia podczas losowania na Wielkim Festynie w dniach: 21, 22 i 23 lipca br. nad Rusaiką w Poznaniu), to nie tylko zabawa i czekanie na uśmiech losu...

Organizatorzy obrali sobie szczytny cel — zasilenie Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Kupując zatem los za jedne 5,— zł, wzbogacamy zarazem o dodatkowe złotówki kwotę, przeznaczoną na powiększenie bazy materialnej naszych szkół. Trzeba tu z satysfakcją odnotować, że wiele osób nabycza za jednym razem po kilka czy kilkanaście losów. Tak przeto zwiększają one nie tylko swe szanse na wygranie jednej z wielu dziesiątek nagród, ale wielokrotnie szybciej uzupełniają potrzeby SFBSiL.

Pamiętać jednak należy, że liczba losów jest ograniczona. Kto teraz nie zaopatrzy się w „bilet”, upoważniający do wygrania samochodu — jutro może żałować!

125 lat Bazaru najstarszego hotelu w Europie

125 lat temu rozpoczął pracę poznański Bazar — najstarszy hotel w Europie. Założony z inicjatywy znanego społecznika, dr. K. Marcinkowskiego, był w okresie zaborów ośrodkiem życia społecznego, umacniania polskości, szerzenia oświaty, popierania przemysłu i rolnictwa.

Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej dyr. Bazaru, J. Baranowski, w związku z tym, rzadkim jubileuszem, we wrześniu br. odbędzie się uroczystości, wydany zostanie okolicznościowy folder, zorganizowana zostanie wystawa. Będzie to okazja przypomnienia chlubnych tradycji Bazaru, który od początku istnienia, był pierwszorzędną placówką hotelową, a nadto ośrodkiem, skupiającym działalność takich społeczników, jak: Marcinkowski, Mielżyński, Szczaniecki, Jarochoński, Libelt, Zupański, Cegielski i inni.

Zmierzając do podniesienia jakości usług Hotelu Orbis — Bazar zamierza się zmodernizować i rozbudować istniejący gmach. Idzie tu o dobudowanie czwartego piętra (tyle miał przed wojną), zwiększenie liczby pokoi, stu procentowe wyposażenie pokoi w łazienki, rozszerzenie holu na parterze, lokali restauracyjnych i kuchni (jej szef — W. Tomikowski, zdobywał parę razy medale na zagranicznych konkursach).

(ms)

Delegacja Sejmu PRL opuściła bratnią Mongolię

Serdeczny ton rozmów w Ulan-Bator

W 9-tym dniu pobytu w Mongolii, 29. 6. godz. 8.45 czasu miejscowego delegacja sejmu PRL z wicemarszałkiem sejmu PRL J. K. Wende, która przebywała w Mongolii z oficjalną wizytą na zaproszenie W. Churału Ludowego MRL odleciała poprzecz Irkuck, Omsk i Moskwę w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku polskich parlamentarzystów żegnali deputowani do Najwyższego Churału Ludowego MRL z przewodniczącym B. Altangerelem, z-ca przew. prezydium W. Churału, S. Bataa. Obecny był ambasador PRL w MRL Wł. Kakieta.

Wicemarszałek sejmu J. K. Wende wygłosił na lotnisku przemówienie, w którym powiedział m. in.: pragnę podkreślić, że jesteśmy pełni po-

dziwu dla waszego trudu, dla waszego hartu, dla waszych dokonań, osiągniętych przy poparciu i współpracy z krajami socjalistycznymi, wśród nich z Polską. Tu, w Mongolii, jeszcze raz przekonaliśmy się o tym, jaką siłę stanowi przyjaźń, wzajemna pomoc krajów socjalistycznych. Wyjeżdżamy w przekonaniu, że wizyta delegacji parlamentu polskiego przyczyni się do zacieśnienia stosunków przyjaźni między naszymi narodami.

Żegnając polskich parlamentarzystów przew. Najwyż. Churału Ludowego B. Altangerel podkreślił, że wizyta delegacji sejmu przyczyniła się do umocnienia więzów przyjaźni między narodami Mongolii i Polski. (PAP)

Plenum Komitetu do spraw rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

tażowych, produkcję urządzeń technicznych dla rolnictwa itp. Dalej program zajmuje się wytyczeniem zadań w dziedzinie doskonalenia i szkolenia kadr dla mechanizacji rolnictwa, zadań spółdzielczości oszczędnościowo - pożyczkowej i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

W dyskusji podnoszono sprawy realizacji programu, licznych w praktyce trudności — które przeszkadzają rolnikom w pracy. Podkreślano rolę wprowadzanych ostatnio usług transportowych i owej organizacji skupu oraz rolę Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Na przeszkodzie racjonalnej hodowli zwierząt np. stoi brak ekip specjalistycznych, przeprowadzających higienizację pomieszczeń inwentarskich, zakładanie wentylacji itp. Poruszano sprawę magazynów zbożowych, koordynacji inwestycji wiejskich itp.

Dyskusję podsumował sekretarz KW — Stanisław Furgał. (z)

262 pożary

Utrzymująca się ostatnio upalna pogoda sprzyja powstawaniu pożarów. W ciągu dwóch ostatnich dni — we wtorek i środę zanotowano ich na terenie kraju 262, w tym 11 — na terenach leśnych, 10 — w zakładach przemysłowych, a 2 — w PGR-ach. PAP

Wokół agresji Izraela

Dwa stanowiska

W roku 1956 — stwierdza też Meir Wilner — kołom rządzącym Izraela udało się zwięźić przez pewien czas, znaczną ilość osób — przez znieszczenie prawdy i izolowanie PKI, która otwarcie broni interesów narodowych i rzuciła hasło: „Nie z imperia- listami przeciwko narodowi arabskiemu, lecz z narodami arabskimi przeciwko imperialistom”. Po stosunkowo jednak krótkim okresie czasu ludzie rozsądni zrozumieli, że komuniści mieli rację. Obecnie powtarza się sytuacja analogiczna i analogiczna ewolucja nastąpi w przyszłości.

✱
Czytając ów głos, zauważyliśmy zarazem, że agresja Izraela wykorzystywana jest na swój sposób przez rewizjonizm zachodnoniemiecki. I to w sposób tak nachalny, iż zareagował na to w formie satyrycznej krytyki, znany hamburski tygodnik „Der Spiegel”. Warto przyto-

Polskie obiekty inwestycyjne na eksport do ZRA

Największy w Polsce projektant, konstruktor i dostawca odlewniczego sprzętu inwestycyjnego dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej — załoga Fabryki Maszyn Odlewniczych w Krakowie — przystąpiła do realizacji nowo zawartych kontraktów. W ich realizacji uczestniczyć będzie także załoga Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli oraz inni producenci.

Jeszcze w br. wykonane zostaną zamówienia związane z rozbudową wzniesionej przez Polskę w Helwan odlewni łączników. W oparciu o dostawy z Polski powstanie w Aleksandrii odlewnia staliwa. Kontrakt opiewa na 3 mln. dolarów. Będzie to największy tego rodzaju obiekt wybudowany dotychczas przez nasz kraj w państwach arabskich. (PAP)

Sesja stałej komisji atomowej RWPG zakończyła obrady

W PKiN w Warszawie odbyła się w środę uroczystość podpisania protokołu o obradach XII sesji stałej komisji RWPG do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

W posiedzeniu wzięły udział delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W związku ze zbliżającą się 50 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, na posiedzeniu przyjęto uchwałę o przedsięwzięciach dla uczczenia tej rocznicy w działalności komisji.

Komisja rozpatrzyła również bieżący plan koordynacji badań naukowych i technicznych w zakresie techniki reaktorowej i energetyki jądrowej oraz przyjęła odpowiednie uchwały. Przedysk-

Wypadek na Placu Czerwonym

Agencja TASS donosi, że w środę wskutek wybuchu granatu własnej roboty zginął na Placu Czerwonym w Moskwie niejaki Nikołaj Kriśienkow. Jak wykazało dochodzenie, przybył on tegoż dnia do Moskwy z Wilna. Przez parę godzin chodził po mieście, a o godz. 7 wieczorem zjawił się na Placu Czerwonym, gdzie granat wybuchł. Kriśienkow zginął, a kilka znajdujących się w pobliżu osób zostało rannych.

W wyniku dochodzenia ustalono, że Kriśienkow był rencistą bez wykształcenia. W roku 1961 sąd w Wilnie skazał go na karę więzienia za usiłowanie dokonania zabójstwa żony i syna. Następnie Kriśienkow przebywał w szpitalu w związku z daleko posuniętą sklerozą mózgu. (PAP)

Zrewidowano 246 wniosków z terenu

Obrady Komisji KC PZPR d/s rad narodowych

Na ostatnim posiedzeniu komisji KC PZPR do spraw rad narodowych przedstawiono informacje o realizacji wniosków zgłoszonych na tegorocznej naradzie przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

Biuro do spraw prezydiów rad narodowych URM urewidencjonowało 246 wniosków. Większość z nich dotyczyła spraw rolnictwa, zagadnień finansowych, planowania i koordynacji, a także gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komunikacji.

W porównaniu z okresem poprzednim przedstawiciele terenu zgłaszały mniej spraw, które mogą być rozwiązane przez lokalne organa władzy, większość dotyczy zagadnień wymagających rozstrzygnięcia w skali ogólnokrajowej drogą wydania odpowiednich zarządzeń. Po ostatniej naradzie wydano zarządzenia w spra-

wach ratalnego spłacania przez rolników kosztów budowy wodociągów wiejskich, uproszczenia procedury uzyskiwania ulg w podatku gruntowym z tytułu inwestycji i in-

Wszystkie wnioski, zgodnie z zarządzeniem premiera, zostały przez resorty skrupulatnie rozpatrzone. Do dużej ich części ministerstwa ustosunkowały się pozytywnie.

Wśród wniosków w zakresie rolnictwa największą ich część dotyczyła przekazywania gruntów PFZ do zagospodarowania, głównie przez PGR-y, spraw własnościowych, usług na wsi, szczególnie chemizacji rolnictwa. Resort zlecił realizację wniosków dotyczących usprawnienia budownictwa wiejskiego, zwłaszcza rozwoju wólkach rolniczych produkcji materiałów budowlanych.

Jednym z ważnych problemów skupiających uwagę organów centralnych i terenowych jest aktywizacja małych miast. To ogromnej wagi zadanie, wymaga dalszych wysiłków władz wojewódzkich, a szczególnie skuteczniejszego wykonywania podjętych decyzji.

Ostatnio komisja Rady Ministrów d/s prezydiów rad narodowych podjęła decyzję w stosunku do wniosków, których załatwienie wymaga zmiany obowiązujących lub opracowania nowych przepisów, oraz wniosków zaopiniowanych negatywnie przez resorty. Do czuwania nad przestrzeganiem przez resorty terminów i trybu

Organizacje młodzieżowe Poznania przed akcją „lato 1967”

Wczoraj w ośrodku wypoczynkowym ZMS w Rudnie (pow. Wolsztyn) odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Przybyli na nie: kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — J. Świąt oraz przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZSP, ZHP, i KMW. Omawiano sprawy związane z przygotowaniem do akcji letniej 1967. Na różnego rodzaju wczasach wypoczynkowych, obozach wędrownych, biwakach itp. wyjeździe w lipcu i sierpniu br. ponad 30 tys. młodzieży, natomiast reszta będzie miała zapewnić wypoczynek w mieście. (ad)

Przygotowania do skupu

Dokończenie ze str. 1

suszanie świeżego rzepaku, a w razie potrzeby i zboża, odbywać się będzie nie tylko w GS i PZZ, ale także w suszarniach siedmiu cukrowni, które są już do tego przygotowane. Spodziewane są bowiem dostawy 58.000 ton rzepaku.

Skup rozpocznie się 5 sierpnia i trwać będzie do 30 listopada br. W pierwszej kolejności odbierać się będzie zboże z obowiązkowych dostaw (191.000 ton), a następnie z kontraktacji (151.000 ton) i z wolnego rynku 30.000 ton. Po raz pierwszy w tym roku — 60 gminnych spółdzielni odbierać będzie zboże własnym transportem i na własny koszt z tych gospodarstw, które zgłoszą do jednorazowej sprzedaży co najmniej 3 tony. Tego rodzaju transakcje umożliwiają 150 jednostek transportowych oraz setka specjalnie wyszkolonych klasyfikatorów, którzy odbierane ziarno oceniać będą na miejscu, w obecności zainteresowanego rolnika. (kj)

Zmarł J. Baian

Jak informuje „Życie Warszawy”, 27 bm. zmarł w Londynie w 87 roku życia pilot Jerzy Baian. Zmarły odnosił w okresie międzywojennym zwycięstwa w wielkich międzynarodowych zawodach lotniczych.

realizacji wniosków komisja zobowiązała biuro do spraw prezydiów rad narodowych URM. (PAP)

Francja nie uzna aneksji Jerozolimy

Jak podaje agencja France Presse powołując się na źródła miarodajne, Paryż nie uzna decyzji rządu Izraela w sprawie „unifikacji” Jerozolimy.

W związku z tym przypominają się stanowisko Paryża sprecyzowane przez radę ministrów w dniu 22 czerwca, że „Francja nie uzna żadnych zmian terytorialnych dokonanych w wyniku akcji zbrojnej”. (PAP)

Bilans szkolenia partyjnego w dzielnicy Nowe Miasto

Uroczyste zakończył się wczoraj rok szkolenia partyjnego. Na zorganizowaną z tej okazji przez Egzekutywę KD PZPR naradę przybyło około 200 uczestników szkolenia. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił red. Leonard Wąchalski, który naświetlił m. in. przyczyny oraz skutki ostatniego konfliktu bliskowschodniego. Następnie ocenę szkolenia partyjnego przedstawił I sekretarz KD PZPR Kazimierz Buchert. Wskazał on, iż szkolenie partyjne obejmuje już dzisiaj w kraju setki tysięcy uczestników przyczyniając się w poważnym stopniu do podnoszenia wiedzy politycznej i kształtowania podstaw ideowych członków partii. W dzielnicy Nowe Miasto istnieje 17 programów szkolenia, które stwarzają możliwości wyboru różnych kierunków wiedzy marksistowskiej oraz pozwalają zaspokoić różnicowane potrzeby wielu środowisk. W bieżącym roku szkolenia istniały 122 zespoły szkoleniowe w 32 zakładach pracy, dla 4738 słuchaczy. Ponadto roczne studium dzielnicowe WUML ukończyło 49 jego uczestników.

Wykła o kierowniczej roli partii w społeczeństwie socjalistycznym wygłosił kierownik Katedry Teorii Państwa i Prawa UAM doc. dr Adam Łopatka. (lj)

Debaty w Bundestagu nad ustawą o stanie wyjątkowym

Parlament zachodnoniemiecki przystąpił w czwartek do pierwszego czytania tzw. konstytucji na wypadek stanu wyjątkowego. Stwarza ona możliwości zaprowadzenia rządów dyktatorskich w sytuacji zagrożenia państwa z przyczyn wewnętrznych czy też zewnętrznych.

Konstytucja na wypadek stanu wyjątkowego, w jej obecnej zmodyfikowanej postaci, przewiduje m. in. zawieszenie praw parlamentu i powołanie tzw. wspólnej komisji, która przejąć ma rolę Bundestagu w sytuacji skrajnego zagrożenia.

Rządowy projekt ustawy przewiduje również zawieszenie podstawowych swobód konstytucyjnych.

Przeciwko przyjęciu konstytucji na wypadek stanu wyjątkowego wypowiadały się — jak wiadomo — zachodnoniemieckie związki zawodowe. PAP

Zakończenie radzieckich eksperymentów rakietowych na Pacyfiku

W związku z pomyślnym zakończeniem doświadczeń z rakietami rakietami nośnymi, agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że z dniem 29 czerwca region Pacyfiku określony w komunikacie z 29 maja o przystąpieniu do doświadczeń dostępny będzie dla swobodnej żegluzi i przelotów samolotów. (PAP)

Twór potrzebny i... niechciany?

Terenowe zespoły usług projektowych

Truizmem jest twierdzenie, że takiego tempa inwestycyjnego, jakie przeżywa obecnie kraj, nie zna nasza historia. Wielkopolska wysuwa się i pod tym względem na jedno z czołowych miejsc. Jeśli w minionej pięciolatek rozmiary nakładów inwestycyjnych w naszym województwie wyrażały się sumą 13 miliardów złotych, to w latach 1966—70 sięgną już 55 miliardów.

Nic więc dziwnego, że w ostatnim czasie wzrosło niepomiernie zainteresowanie władz i instytucji państwowych wszelkiego typu inwestorami — społecznymi i indywidualnymi. Pytanie: jak i co się buduje? — jest bowiem wielkim ogólnopolskim zagadnieniem gospodarczo-społecznym. Zainteresowanie to znajduje wyraz w ustawach sejmowych — o prawie budowlanym, zagospodarowaniu przestrzennym miast i wsi oraz o terenach budowlanych. Wydawane na podstawie tych ustaw przepisy wykonawcze określają warunki, jakim winny odpowiadać wznoszone budynki i urządzenia sanitarne, komunalne i inne obiekty użyteczności indywidualnej i publicznej. Wszystko to oznacza kres stosowanych jeszcze do niedawna praktyk budowania gdzie popadnie, na podstawie prymitywnego często szkicu, skreślonego przez wiejskiego murarza lub cieśle.

Kto ma zatem przygotować założenia projektowe dla nowych setek tysięcy rozproszonych obiektów, o różnorodnym przeznaczeniu? Odpowiedź na to pytanie dała uchwała Rady Ministrów z października 1964 roku, powołująca przy wydziałach BUIA tzw. terenowe zespoły usług projektowych (TZUP). Ich to właśnie zadaniem jest zabezpieczyć dokumentację oraz właściwy nadzór dla indywidualnego budownictwa na wsi i w miasteczkach, oraz dla drobnych inwestycji państwowych, spółdzielczych i społecznych.

W województwie naszym działa obecnie 30 takich placówek, ulokowanych przy wydziałach BUIA prezydentów PRN. Prawie wszystkie (z wyjątkiem Kalisza) powołane zostały do życia w roku ubiegłym. Mimo iż ubiegły rok można traktować jako stadium organizacyjne wykonały one w tym okresie 15.542 różnorodne usługi projektowe, wartości ponad 30 mln. zł. Plan na rok bieżący zakłada około 15 tys. opracowań, wartości 35 mln. zł. W dalszych latach wartość usług ma wzrastać kolejno do: 37, 39 i 41 mln. zł.

Tak poważne, w sensie wskaźników ilościowych, wy-

konanie zadań może już stanowić podstawę do wstępnej oceny działalności TZUP. Próbę taką podjęło ostatnio Prezydium WRN — Wydział BUIA, organizując naradę kierowników powiatowych wydziałów budownictwa, urbanistyki i architektury oraz głównych księgowych zespołów. Z analizy przedłożonych materiałów wynika przede wszystkim ogromne społeczne zapotrzebowanie na świadczone przez TZUP usługi. Wiele inwestycji rad narodowych oraz licznie podejmowanych czynów społecznych, mogło być wykonane w terminie właśnie dzięki przygotowanej na czas dokumentacji.

Istnieje jednak obawa, że zadania wyznaczone zespołom przez prezydium powiatowych rad narodowych nie zostaną wykonane, z powodu zbyt niskich limitów finansowych i nadmiernego skrepowania samodzielności zespołów. Dynamika wzrostu świadczonych przez zespoły usług została na rok bieżący nieco zahamowana. Winę za ten stan rzeczy przypisać należy Ministerstwu Budownictwa i Materiałów Budowlanych i pod jego adresem kierowano najwięcej pretensji. — Ministerstwo Budownictwa puściło nas na głęboką wodę — mówiono — nie interesując się tym, czy potrafimy pływać. Wydawane przepisy stwarzają gąszcz, przez który trudno się przebić. Można odnieść wrażenie, że dla resortu budownictwa zespoły są niechcianym dzieckiem. Dlaczego np. prywatnym projektantom wolno przyjmować zlecenia wartości powyżej 10 tys. zł, a nie wolno tego zespołom? — Oto kilka charakterystycznych głosów, słyszanych w czasie spotkań.

Daremnie Prezydium WRN wysłało do Ministerstwa Budownictwa pismo z pismem, w których szczegółowo wypunktowano specyfikę i potrzeby województwa poznańskiego. Ministerstwo Budownictwa nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Nie zjawili się również na naradzie zaproszony przedstawiciel resortu, co spotkało się ze szczególną dezaprobatą uczestników. Przy braku zainteresowania i poparcia dla zespołów ze strony własnego resortu, odpowiedzi Ministerstwa Finansów w sprawie dodatkowych limitów są naturalnie — negatywne.

Mówiąc o kłopotach i trudnościach, na jakie Prezydium WRN napotyka, wiceprzewodniczący Stanisław Czoas stwierdził, że ktoś o słabych nerwach dawno by się załamał.

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Po XXXVI MTP

Targowe dwa tygodnie i 350 dni powszednich

Diennikarska ankieta, przeprowadzona na zakończenie Targów Poznańskich wśród naszych handlowców i pracowników przemysłu, przyniosła jednoznacznie odpowiedź: Uff! — jeszcze nigdy tak nie napracowaliśmy się! Bywały dni i godziny, w których nie byliśmy w stanie przyjąć wszystkich zagranicznych klientów. Dotychczas wy starczająco liczny personel okazał się za mały!

Obserwacje ludzi, którzy dwa tygodnie spędzili w targowych stoiskach, w pełni potwierdziły dane pełnomocnika ministra handlu zagranicznego na XXXVI MTP. Transakcje zawarte w Poznaniu znacznie przekraczają wartość kontraktów podpisywanych przez naszych handlowców na 35 MTP. Sprzedaliśmy o ponad 30 proc. więcej towarów niż w ub. roku. O około 62 proc. wzrósł „targowy” eksport sprzętu inwestycyjnego oraz wyrobów przemysłu ciężkiego. Zagraniczni odbiorcy zamówili u polskich dostawców m. in. aparaturę przemysłową i narzędzia, maszyny matematyczne, duże partie silników „Wola”, wagonów towarowych, urządzeń dla cukrowni, ciągników „Ursus” i przyczep. „Cekop”, dostawca kompletnych obiektów, który w zasadzie na targach jedynie nawiązuje kontakty, sprzedał 14 całkowicie wyposażonych weterynaryjnych laboratoriów naukowo-badawczych i 30 gabinetów diagnostycznych.

Jednocześnie niemały ruch notowano w centralach niewestycyjnych. Pomimo skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i znacznie mniejszej liczby kupców z Bliskiego Wschodu, prawie wszystkie przedsiębiorstwa oferujące artykuły konsumpcyjne mają większy portfel zamówień.

Wprawdzie wartość naszych targowych sprawunków jest o prawie połowę mniejsza od transakcji eksportowych, jednakże zagraniczni wystawcy nie mieli pogody do niezadowolenia. Zakupiono bowiem m. in. włoskie maszyny obuwnicze, NRD-owskie urządzenia dla kombinatu chemicznego w Puławach, radzieckie obrabiarki przeznaczone do produkcji polskich „Fiatów”, NRF-owskie maszyny do prasowania, które bardzo przydadzą się naszym zakładom odzieżowym, szwedzkie maszyny włókiennicze, węgierskie telewi-

zory, wyroby przemysłowe z Belgii i Szwajcarii.

Wspólna produkcja wspólny eksport

Jedną z cech charakteryzujących XXXVI MTP było duże zainteresowanie znanych firm światowych możliwościami współpracy z Polską w zakresie produkcji i eksportu. Chociaż porozumienia tego typu wymagają długotrwałych uzgodnień, na Targach Poznańskich zawarto wiele ważnych umów. Przewodził w tej dziedzinie „Polimex”. I tak np. centrala ta doszła do porozumienia z angielskim przedsiębiorstwem Power Gas Co Ltd. Uzgodniono, że krajowe zakłady budować będą urządzenia i obiekty przemysłu chemicznego w oparciu o technologię dostarczoną przez brytyjskiego partnera. Wspólnie prowadzony będzie również eksport. Bardzo poważnie zaawansowano uzgodnienia z francuską ENS (znana w Polsce z kontraktu dotyczącego zakupu wielkiej fabryki nawozów, która stanie we Włocławku) w sprawie wspólnej produkcji i sprzedaży fabryk chemicznych. Podpisane na zeszlóranych targach i pomyślnie realizowane porozumienie z angielską firmą Steelfounders, dotyczące budowy w Polsce dźwigów „Jones”, zostało rozszerzone. Dostawy tych urządzeń do Wielkiej Brytanii, które w zeszłym roku wyniosły 1,5 mln zł dew., w br. mają osiągnąć poziom 4 mln zł dew.

Wspomnijmy jeszcze o umowie kooperacyjnej Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek z NRD-owskim Zjednoczeniem VVB WERKLEUGILIS mówiącej o wspólnym wykoonywaniu konstrukcji i elementów maszyn. Tych kilka przykładów wymownie świadczy, że dla wielu znanych zagranicznych producentów i eksporterów polski przemysł stał się równorzędnym partnerem, z którym można związać się poważnym interesem.

Sprzedawca musi

Na tle nie notowanego dotychczas na MTP nasilenia rozmów i negocjacji nasuwa się kilka uwag. Są one niemniej ważne w codziennym dniu naszych handlowców i producentów.

Tegoroczny, szczególnie roboczy charakter targów, jak również zmiana modeli gospodarczych wielu krajów, a więc metod handlu, wymagają od naszych pracowników dużej operatywności. W czasach, gdy porozumienia zawierane są bez pośrednio pomiędzy producentem i odbiorcą, np. przedstawicielem zagranicznego domu towarowego, reprezentanci handlu i przemysłu muszą się w pełni orientować w możliwościach wytwórczych, jak również całkowicie opanować handlową znajomość rzeczy, którą zagwarantuje dobry, jak najbardziej opłacalny interes. Tymczasem zdarzało się, że personel, zwłaszcza delegowany z fabryk, nie był w pełni

kompetentny i czasem nie potrafił sprostać zadaniom.

Pora też zrozumieć, że klientów z krajów socjalistycznych należy traktować na równi z nierzadko bardzo grymaśnymi odbiorcami zachodnimi. Nie ma już żadnej szansy towarowej jakości czy marnego gatunku.

Z tym wiąże się stałe podążanie producentów za nowościami i nieustanne staranie o wygranie współzawodnictwa z konkurentami. Międzynarodowe Targi Poznańskie są powszechną lekcją najnowszej techniki, jedyną w swoim rodzaju okazją masowej konfrontacji poziomu polskiej i zagranicznej produkcji. Okazja ta nie została dobrze wykorzystana. Np. spośród stu tysięcy rzeszy inżynierów zatrudnionych w przemyśle, Poznań odwiedziło w czasie targów za ledwie 10 tysięcy. To samo dotyczy przedstawicieli placówek naukowo-badawczych i biur konstrukcyjnych. Z tegorocznych niedopatrzeń należy wyciągnąć wnioski.

Zawarcie transakcji to dopiero część drogi do handlowego sukcesu. Po pracowności targowych dwóch tygodniach nadchodzi niemiennie trudne powszednie dni wykonywania przyjętych zamówień. Teraz przede wszystkim o kadry fabryk i zakładów przemysłowych zależy opinia polskiego dostawcy u zagranicznego kupca.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Nad listami czytelników

Mają pozostać niedostępne...?

Dobry temat na kanikułę. Napiszcie więc coś o książkach życzeń i zażaleń — tak rozpoczął list M. Majer z Sosnowca przebywający służbowo w Poznaniu. Temat może dobry na kanikułę, ale aktualny cały rok. Spróbujmy więc o nim pomówić, zwłaszcza że mamy więcej podobnych sygnałów.

„Książka życzeń i zażaleń znajduje się u kierownika lub w kasie”. Tak głoszą tabliczki rozwieszone w sklepach i za-

kładach usługowych. Jeśli zatem ktoś ma jakieś uwagi, wy dawałoby się, że nie prostszego jak poprosić o zeszyt i wpisać swoje racje, podając naturalnie nazwisko i adres. To ostatnie dla kontroli, która powinna odpowiedzieć na uwagi klienta. Niestety, często jest to tylko teoria. W praktyce bywa zgoła inaczej.

„Na moją prośbę ekspedientka odmówiła zdecydowanie podania książki zażaleń. Potem zrobił to sam kierownik. Książki nie otrzymałem. Do dnia incydentu (...) byłem przekonany, że książka jest po to, by kupujący mógł ją otrzymać. Teraz zmieniłem zdanie.”

Klient otrzymał też dużą porcję niezbyt parlamentarnych słów. Inny przykład świadczy, że sprawa przytoczona w liście czytelnika z Sosnowca nie jest odosobniona.

„Kupowałam pomarańcze w sklepie (...). Prosiłam o małe. Po jakimś czasie od wyjścia ze sklepu zauważyłam, że pomarańcze są wyjątkowo duże. Wróciłam do sklepu i prosiłam o zmianę. Ekspedientki stwierdziły, że u nich małych pomarańczy nie ma. Może nawet tak było, lecz odpowiadały mi w sposób tak niegrzeczny, że prosiłam o książkę zażaleń. Teraz dopiero zaczęły się. Dla sprawiedliwości muszę dodać, że kierownika w sklepie nie było. Książki nie otrzymałam i do tego wyszłam zupełnie oszołomiona elokwencją ekspedientek.”

Tak więc książka zażaleń stała się dla personelu rodzajem świętości, której nikt nie powinien kłaść wpisaniem jakiegokolwiek skargi. Dbają o jej czystość, że zdarza się na przykład tak:

„W jednym z miast powiatowych zaszedłem do restauracji. Obsługa była nadzwyczajna — szybka i grzeczna, jedzenie dobre. Poprosiłem kelnerkę o książkę, pragnąc wpisać parę słów pochwały.

— Poproszę o książkę.
— Książkę? A po co Panu?
— Ot, tak sobie. Pragnę coś napisać.

— A co?
— A czy naprawdę musi Pani wiedzieć, co konsument pragnie zapisać?

— Nie wiem gdzie ona jest.

— To poproszę kierownika.

Po chwili nadszedł kierownik bez książki i na wstępie zapytał:

— Czy było coś nie w porządku? Jeśli jedzenie nie świeże, zamienimy. Jeśli kelnerka niegrzeczna, to puszczę!

— Ależ proszę Pana ja tylko prosiłem o książkę!

— A po co?

— Po prostu chciałem wpisać pochwałę za świetne jedzenie i bardzo grzeczną obsługę.

Teraz kierownik aż zbladł.

— Przepraszam, jeden moment, zaraz przyniosę książkę!”

Rozmowy z kierownikami placówek handlowych i usługowych utwierdziły nas w przekonaniu, że obecnie książka zażaleń nie jest traktowana sym-bolicznie jako zbiornica skarg petenta, do której nikt nie zagląda. Każda kontrola rozpoznająca swoją działalność własnie od wglądu do tej małej książeczki. Postulowaliśmy to zresztą na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w czasie trwania kampanii „Klient ma rację”, by wreszcie książka zażaleń stała się podstawowym szczeblem interwencji umożliwiający najprostszym załatwienie wniosków klientów. Tylko takie postawienie sprawy mogło położyć kres liczny zażaleń skierowanym do dyrekcji przedsiębiorstw, zjednoczeń, instytucji, prezydentów rad narodowych. I dlatego też obecnie musimy wszyscy dążyć, by książka zażaleń dostępna była dla każdego, kto chce wpisać swoje uwagi lub pochwały. Chodzi też o to, by klient nie musiał się tłumaczyć ze swoich zamiarów u kierownika czy ekspedientów. „Obroń” tej książki przed wpisami klientów jest niedopuszczalne.

Jesteśmy zdania, że książka zażaleń nie może istnieć dla klienta w rejonach dla niego niedostępnych. Bo wtedy straciłaby sens swego istnienia.

JERZY KNAPIK

ZYGMUNT PIKULSKI

PLANETA
absolutnie doskonała
NOWELA FANTASTYCZNA

Na ekranie videonu całkiem wyraźnie dostrzegałem już zarysy lądów i mórz, potem zielone plamy roślinności, błękitne nitki rzek, i wreszcie — miasto. Z początku wyglądało jak różnokolorowa makietka ustawiona na trawniku, lecz z sekundy na sekundę niewielkie klocki rosły w potężne bryły kilkudziesięciopiętrowych domów.

Pojazd kosmiczny celował w sam środek tego miasta, co przez moment rozbłysku świadomości wydało mi się absurdalne, lecz nim pomyślałem to do końca, uwagę moją pochłonął iście diaboliczny pęd między wysokimi murami, o które w każdym ułamku sekundy można się było rozbić. Miałem jednak absolutną pewność, że nic mi nie grozi — i uczucie to, zamiast uspokajać, irytowało mnie okropnie, sam nie wiedziałem dlaczego. Przynajmniej wówczas nie wiedziałem.

Kiedy po wylądowaniu znalazłem się na niewielkim kosmodromie, zobaczyłem, że biegnie w moją stronę piękna Brygida, znana mi z mnóstwa niezwykłych przygód w kosmosie i od dawna pociągająca mnie swym nieodpartym wdziękiem tak mocno, że teraz, gdy odbiegła i stanęła bardzo blisko, uśmiechając się przy tym kokieterijnie, nie mogłem się opanować i wyciągnęłam ku niej ręce. Przyszedłem nimi tylko pustą przestrzeń...

Dopiero teraz uświadomiłem sobie, gdzie się naprawdę znajduję i opanowało mnie rozczarowanie i gorycz.

Brygida, wciąż uśmiechając się, mówiła:

Słownie dziękujemy i na tym kończymy przedpołudniowy seans kina hemisferycznego. Zapraszamy na wieczór dla obejrzenia i przeżycia razem z nami...

— 1 —

Nie słuchałem już dalszego ciągu. W chwilę potem zapaliło się światło i wielkie przestrzenie kosmiczne, dalekie planety i miasta, barwne postacie astronautów, wreszcie uroczą Brygidę — wszystko to zredukowało się do półkolistego sklepienia o średnicy kilku metrów, przypominającego metalowy garnek odwrócony dnem do góry. Tkwiłem w nim sam, w pozycji półleżącej, podobnie jak w moim sześcioramionowym kopułami-ekranami, inni widzowie kina hemisferycznego, otoczeni przez kilka godzin ruchomymi obrazami trójwymiarowymi dającymi niemal pełne wrażenie rzeczywistości wszystkiego, co się ogląda. Niemal. Bo w podświadomości tkwi jednak, uwiaryające niby drzazga, poczucie złudy, niekiedy w ułamku sekundy wydobywające się na wieńcach, lub nawet — gdy widzę, podeksytowany czymś, chce czynnie zareagować — przemieniające się w bolesne ostre rozdrażnienie. Jednakże coraz rzadziej się to zdarza, bo stali widzowie kin hemisferycznych znakomicie wykształcili w sobie umiejętność niezbędnej przy dobrym odbiorze przeżyć produkowanych w obrębie kopuły-ekranu. Lecz mimo to wcześniej czy później trzeba zapłacić za cudowną złudę jeśli nie chwilą rozdrażnienia, to przynajmniej swego rodzaju ośpieniam psychicznym, bo przecież seans się kończy i zapalają światła.

Dźwignąłem się z fotela-szezlangu i razem z innymi widzami posuwałem się ku drzwiom wyjściowym. Dostrzegałem wokół siebie twarze dziwnie zastęgle, o oczach jakby zgaszonych, nie widzących niczego, czy raczej nie chcących widzieć. Wydawało się, że ludzie ci wstydzą się spojrzeć jeden na drugiego, co najwyżej robią to ukradkiem, tak jak i ja zresztą.

Byli oni dla mnie bardziej martwi niż filmowe postacie znikające wraz z końcem seansu. Nie tylko w tym zenującym momencie po zapaleniu się światła na sali, lecz i za progiem kina — na ulicy, w metro, w restauracji, w klubie. I nie tylko ci przysięgli kinomani, których kilkumetrowy wszechświat sasiaduje z moim kilkumetrowym wszechświatem ale także inni ludzie, z którymi gdziekolwiek się stykam. Zresztą stykam się coraz rzadziej, bo po pierwsze nie muszę, jako że rozwój techniki wyeliminował pracę i wszystko to, co zmuszało ludzi do nawiązywania bliższych kontaktów dla wspólnej walki o byt, a po drugie — nie chcę pozostawać z nikim w serdeczniejszych stosunkach, ponieważ kończy się to zawsze rozczarowaniem.

c. d. n.

— 2 —

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 153 (7270) 30 VI 1967

Twór potrzebny i... niechciany?

Dokończenie ze str. 3

psychicznie i odstąpił od idei TZUP. Ale dla nas — podkreślił — idea ta jest jasna. Musimy wyremontować kilka tysięcy budynków i szkół, budować ośrodki zdrowia, świetlice, bazy i magazyny dla kółek rolniczych i GS. Z 43 miliardów, przeznaczonych na inwestycje, dla których potrzebne są opracowania projektowe, biura projektów przyjęły jedynie obiekty wartości 1,5 miliarda zł. Społeczeństwo nasze chce działać, tworzyć, budować. Nie możemy zaprzęścić milionów złotych tylko dlatego, by sztywno trzymać się przepisów, często anachronicznych.

Nie zabrakło też na naradzie akcentów krytycznych pod adresem niektórych zespołów. Zaproszony na spotkanie przedstawiciel NIK zreferował wyniki przeprowadzonych kontroli zespołów w Kaliszu, Koninie i Szamotułach. Ujawniły one szereg rażących niedomagań, zwłaszcza placówek kaliskiej. Skargi na jej prace trafiły nawet do Sejmu. Główny zarzut dotyczy pobierania wyższych, niż przewidują cenniki, opłat za świadczone usługi. O skali zjawiska świadczy fakt, że od kwietnia do grudnia ub. r. pobrano od zleceniodawców 157 tys. zł więcej niż należało. Oprócz zawyżania wycen, stwierdzono pobieranie przez niektórych kierowników placówek nieuzasadnionych wynagrodzeń (np. za udział w naradach roboczych), brak właściwego nadzoru przy realizacji zaprojektowanych obiektów itp. Przytaczano też przykłady kompromitujących błędów sztuki inżynierskiej przy wykonywaniu prac projektowych.

Przebieg i atmosfera spotkania pozwalają na wysunięcie wniosku, że — mimo licznych perypetii — wielkopolskie środowisko inżynierów i architektów pragnie postawić pracę zespołów usług projektowych na należytych poziomach, że zdecydowane jest walczyć we własnym gronie wszelkie próby cwaniactwa, nieuczciwości i brakorobstwa.

FELIKS BIŁOS

Nowy park narodowy

Po 6 latach trwających starań, w połowie czerwca br. otwarcie wreszcie uroczyste tzw. Słowiński Park Narodowy, położony między jeziorami Gardno i Lebsko. Park ten obejmuje, niezależnie od występujących tu regionów wdmowych, także słowińskie wsie Kluki i Samosity. Warto zaznaczyć, że wędrujące wydmy w rejonie Kluk są jedynym tego rodzaju unikatem natury w Europie. API

Na półce z książkami

Książka, którą chcemy dziś omówić, posiada wyjątkową aktualność i daje bardzo wiele do myślenia. Rzecz to o skutkach postępu technicznego. Autorem jest polski prawnik — karnista, profesor UAM, dr Tadeusz Cyprian*). Ze względu na wagę poruszanych zagadnień i przystępny sposób wykładu, książka ma szansę dotrzeć do szerokiego kręgu czytelników.

Idzie o to, że technika rozwija się dziś tak szybko, jak nigdy dotąd w historii ludzkości. Bodajże codziennie można się dowiedzieć o nowo odkrytych źródłach energii, nowych środkach transportu, coraz doskonalszych metodach technicznych, procesach chemicznych itd., itp. Wszystko to wymaga nowych gwarancji prawnych w imię ustalenia granic ryzyka postępu technicznego. Tymczasem istnieje sprzeczność między

obowiązującym porządkiem prawnym, a obecnym postępowaniem cywilizacji. Prawo po prostu nie nadąża za techniką, która stwarza ciągle nowe sytuacje. Tych zaś nie sposób regulować starymi przepisami, a regulowanie jest konieczne.

Prawo musi brać w obronę człowieka przed niepożądanymi skutkami postępu technicznego, takimi, jak: fenol w wodzie wodociągowej, ścieki fabryczne w studniach i w dachach otwartych, trujące dymy siarczane i gazy spalinowe w powietrzu, szkodliwy dla zdrowia hałas. Nie jest dobrze uregulowane prawnie działanie lekarza czy producenta leków i wiele, wiele innych spraw. Obliczono, że w Polsce straty, powodowane tylko szkodliwymi dymami sięgają sumy 10 miliardów zł rocznie. A przecież nie policzono tu szkody, wyrządzonej zdrowiu ludzkiemu. Jak więc zabezpieczyć interesy ludzkości wobec bezceremonialnego po-

stępowania wielkiego przemysłu, który też przecież ma służyć człowiekowi. Winno tu pomóc właśnie prawo karne, stosując niezbędną dawkę przymusu.

Autor występuje zresztą nie tylko jako karnista. Praca prezentuje integrację szeregu dyscyplin, w szczególności socjologii, psychologii, me-

Uwaga, człowiek!

dycyny, techniki, jako podstawy do wyprowadzenia wniosków dla prawa karnego.

Autor apeluje o współpracę prawnika z technikiem, albowiem obaj myślą innymi kategoriami, inne cele mają na widoku. Ustalenie granicy społecznego postępu technicznego należy do prawnika, wszakże musi on znać sposób myślenia technika, musi z nim współpracować, aby go rozumieć.

Najwięcej uwagi poświęca autor medycynie i komunikacji, gdzie — jego zdaniem — postęp techniki wywiera na życie człowieka największe piętno. Zwłaszcza zaś interesuje go masowa motoryzacja, albowiem „żadna dziedzina przestępczości nie pociąga za sobą tylu ofiar i żadna nie stanowi tak powszechnego niebezpieczeństwa, jak dziedzina wypadków drogowych”. Niezmiernie interesujące są tu uwagi na temat karania sprawców tych wypadków. Czy ktoś, kto na skutek chwili nieuwagi pozbawił człowieka życia, ma być traktowany tak samo, jak zabójca, złodziej, czy gwałcień, tzn. pozbawiony wolności na długie lata? Czy jest społecznie pożyteczne zamknięcie do więzienia nieposzlakowanego obywatela o wysokim morale razem z pospolitymi przestępcami? Jaka z tego korzyść dla społeczeństwa? Przecież zasada odwetu jest obca socjalistycznemu prawu.

Ale ukarać niewątpliwie trzeba. Jak? Na ten temat nie ma jeszcze rozsądnych propozycji. Znalezione właściwych metod resocjalizacji takich przypadkowych przestępców (nie idzie tu oczywiście o piratów drogowych bądź sprawców wypadków, będących pod wpływem alkoholu), jest wielkim problemem naszych czasów. A co zrobić w wypadku katastrofy, spowodowanej przez automat, gdy ofiarami staną ludzie? Kto będzie wówczas odpowiedzial? A przecież stoimy w obliczu ery automatyzacji. Zaiste książka daje bardzo wiele do myślenia.

M. S.

*) Tadeusz Cyprian: „Postęp techniczny, a prawo karne”, Warszawa, 1966, PWN, str. 156, cena 18,— zł.

Tryptyk białostocki (3)

Hufce dobrej roboty

W sekretariacie Wojewódzkiej Komisji Ochoćniczych Hufców Pracy w Białymstoku niełatwo jest wykreślić czas na dziennikarski sondaż. Wszystko tu przypomina na działanie sztabu wojskowego tuż przed bitwą. Maj jest bowiem w województwie białostockim początkiem akcji letniej OHP. Rozpoczynają ją szkoły budowlane 2-miesięcznymi praktykami budowlanymi, w których młodzież zorganizowana w hufce zasila budowy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego i PGR-ów. Ale to dopiero wstęp do wielkiej roboty. Jej szczytowe nasilenie następuje w miesiącach pracy hufców wakacyjnych, które w bieżącym roku obejmą ponad 5 tysięcy młodzieży. Ich struktura jest wiernym odbiciem struktury i potrzeb gospodarczych województwa białostockiego. 1320 młodzieży zasila hufce żniwne, i 1400 — hufce leśne, 800 osób pracować będzie w budownictwie rolniczym, 400 dla potrzeb Białostockiego Zjednoczenia Budowlanego, 1400 młodzieży obejmą różnorodne hufce specjalistyczne organizowane przez szkoły zawodowe, Technikum Mleczarskie np. organizuje 10 OHP, które będą pracować na terenie spółdzielni mleczarskich. Technikum Elektryczne i Budowlane CZSP w Białymstoku hufce, których zadaniem będzie pomoc przy remontach szkół. Zarząd Uczelniany ZMS przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku zorganizuje hufce do prac w dziedzinie elektryfikacji wsi.

Instytucja Ochoćniczych Hufców Pracy jest w województwie białostockim otoczona szczególną życzliwością władz wojewódzkich nie tylko dla jej walorów gospodarczych i dobroku wychowawczego. Młodzież pracująca w OHP jest na terenie wsi białostockiej (ciągle jeszcze niedorównującej rozwojem społecznym innym regionom kraju), rozsądnikiem nowych form życia kulturalnego. Toteż wielomiesięczne przygotowanie szkół do pracy w hufcach polega nie tylko na zaprawie mięśni do prac fizycznej, ale również na pracownice konstruowanym programie zajęć kulturalnych. Pomoc materialna na zakup sprzętu dla działalności oświatowo-kulturalnej i sportowej OHP w bieżącym roku, przydzielona przez Prezydium WRN w Białymstoku, wyciąga się sumą 500 tysięcy złotych.

Zajęcie przez Wojewódzką Komisję OHP w Białymstoku, jednego z pierwszych miejsc w kraju zarówno w dziedzinie

organizacji jak wyników pracy i działalności kulturalno-oświatowej hufców — zawdzięcza ona głównie aktywnej postawie nauczycielstwa Białostocznego, które potrafiło dostrzec w tej formie działalności możliwość dotarcia z robotą społeczno-oświatową do najodleglejszych wsi województwa. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że mimo ogromnych zmian jakie zaszły na wsi białostockiej w ostatnich latach, jest ona z winy długoletniego ugoru kulturalnego — ciągle jeszcze regionem ubogim zarówno w placówki oświatowo-kulturalne, jak i kadry kwalifikowane do tej działalności. Przy tym województwo białostockie jest terenem bardzo nierównomiernie nasycenym dobrami kulturalnymi. Tylko np. 4 powiaty: hajnowski, łomżyński, siemiatycki i suwalski mają kompletną sieć bibliotek gromadzkich. Ponad 40 gromad w tym województwie nie posiada placówek bibliotecznych. Większość klubów „Ruchu” mieści się w małych kłitkach umożliwiających co najwyżej postawienie czterech stolików i kilku krzeseł. Nierównomierność rozwoju kulturalno-oświatowego rzutuje też na czelność prasy codziennej. Podczas gdy np. powiat elcki, oleski czy gołdawski znajduje się pod tym względem w czołówce krajowej, reszta nie osiąga naćześnieści nawet przeciętnej krajowej.

Toteż zespoły żywego słowa, muzyczne, taneczne i chóralne, przygotowywane przez szkoły dla działalności w hufcach żniwnych, są na wsi białostockiej przyjmowane z dużym entuzjazmem. Często ich działalność staje się zapałkiem prac kulturalnej wiejskich kół ZMW, do których należy około 40 tysięcy młodzieży wsi białostockiej.

System organizacyjny OHP obejmujący szkolenie wszystkich nauczycieli biorących udział w hufcach, długotrwały proces przygotowawczy młodzieży do tej działalności, będącej jednym z elementów całorocznej pracy szkolnych kół ZMS, wreszcie wojewódzkie spotkania nadleśniczych i dyrektorów PGR z komendantami hufców poprzedzające całą akcję — gwarantują jej jakość. Problemem natomiast, z którym do dziś nie może się w pełni uorać Wojewódzka Komisja OHP jest organizacja stałych, całorocznych hufców prac dla młodzieży w wieku ponad lat 16, która nie trafiała ani do szkół zasadniczych czy średnich, ani nie znalazła, z

braku kwalifikacji, żadnej pracy.

Takiej młodzieży jest w województwie białostockim około 10 tysięcy. Wprawdzie, dzięki wysiłkom społecznym, działające OHP w Białymstoku zdolali zorganizować kilka stałych hufców pracy. W 9-miesięcznym hufcu pracującym np. w Nadleśnictwie Maćkowie Rude młodzież uczy się zawodu operatora maszyn i urządzeń leśnych, 2 hufce pracujące w Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym przygotowują młodzież do zawodu malarza i szklarza budowlanego, pracuje też w Gołdapi 2-letni hufiec dla młodzieży dorosłej zdobywającej różne kwalifikacje potrzebne w budownictwie rolniczym. Obejmują one jednak w sumie zbyt mało młodzieży, jak na zamierzenia Wojewódzkiej Komisji OHP. Większość zakładów i przedsiębiorstw nie chce podjąć akcji przyuczania do zawodu tej — często trudnej — młodzieży, tłumacząc się trudnościami obiektywnymi. Członkowie Komisji jednak nie dają za wygraną. Przez planowane akcje wizyt i raidów przedstawicieli zakładów pracy do pracujących już hufców, zarówno stałych jak wakacyjnych, mają nadzieję zarazić ich bakcyliem społecznej pasji dla tej akcji. Klimat iaki panuje w Wojewódzkim Stębie OHP pozwala sądzić, że tak jak wiele bardzo trudnych problemów społecznych rozwiązuje się w województwie białostockim pomysłnie — tak i ten zostanie rozwiązany podobnie.

BARBARA MOSIEŻNA

22 Lipca — siarka z Jeziorka

Budowniczości nowej kopalni siarki w Jeziorku obiecują przekazanie zakładom flotacyjnym w Machowie pierwszych ton rudy siarkowej na dzień 22 lipca br. Do końca czerwca wydrążono tu już 6 otworów, a 2 dalsze są w trakcie drążenia. Ustawiono także 5 nowych kotłów. Budowa linii przesyłowej dobiega końca. Jeziorko będzie w najbliższych latach najpoważniejszym dostawcą rudy siarkowej dla kombinatu tarnobrzezkiego. (API)

Dziecięcy wypoczynek

W czasie tegorocznych wakacji na Warmii i Mazurach przebywać będzie ogółem 37 tysięcy dzieci szkolnych, a więc o 2 tys. więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej dzieci zjedzie na Mazury z Łodzi i Warszawy. Powstało 150 punktów kolonijnych w województwie. API

PLASTYKA

Czerwcowe wystawy

Ostatnie tygodnie są w Poznaniu wyjątkowo bogate w wystawy plastyki współczesnej. I tak znowu mamy do odnotowania cztery interesujące wystawy w Arsenale: grafiki Lucjana Mianowskiego i Zbigniewa Lutomskiego w galerii BWA, grafiki, malarstwa i rzeźby członków nowej poznańskiej grupy młodych „Czerwec” w tej samej galerii oraz prac plastyków warszawskich w Salonie ZPAP.

Największe zainteresowanie, po trosze ze względu lokalnych, wzbudza pokaz prac młodych plastyków z grupy „Czerwec”. Jest to pierwsza od dłuższego czasu wystawa grupowa młodych twórców w Poznaniu. Członkowie grupy są absolwentami poznańskiej uczelni sprzed 2-3 lat i przeważnie nadal związani są pracą ze szkołą. Wystawa nie ma charakteru programowego, nie pokazuje wspólnych, obowiązkowych wszystkich uczestników założeń. Niemniej widoczna jest na niej pewna wspólna platforma działania. Jest nią nawrót do sztuki wyrażającej, bogate w skojarzenia treściowe, wyraźne odwołanie od prymatu estetyki. Tendencja ta jest obecnie zjawiskiem, dochodzi do głosu niemal równocześnie w różnych środowiskach młodej plastyki. Model plastyki zapatrzonej w prymat malarskości działania, poabstrakcyjnej estetyki i warsztatu tak charakterystyczny dla wystaw z lat 1960-1965, z czasów debiutu „Rekonansu” i wejścia szeroka falą w życie uczniów Piotra Potworowskiego zdaje się nie zadowalać już młodych twórców. Frontalny atak na tę pozycję zapowiada obecnie m. in. poznańska Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Najbardziej widoczna staje się ta tendencja na wystawie w pracach Tadeusza Piskorskiego — efektownych, na swój sposób surrealistycznych, z pewną nutą nowoczesnej groteski i ironii, chociaż nieco jeszcze płytkich w swej warstwie znaczeniowej i mimo wszystko stylizacyjnych. Podobną nutę, bardziej jednak refleksyjną i poetycką odnajdujemy też w rysunkach i grafikach młodego, do brzo zapowiadającego się grafika Jacka Rybczyńskiego, podobnie jak Piskorski asystenta poznańskiej PWSP. Także w malarstwie Wojciecha Korytowskiego dostrzec można odzwierciedlenie niepokojów i tęsknot młodych do wypowiadania się za pomocą obrazów metaforycznych — skojarzeniowych. Od tej trójki wystawców najbardziej odbiega może Jerzy Nowakowski reprezentujący typ malarstwa, zafascynowanego sztuką Tadeusza Brzozowskiego. Trudno natomiast z uwagi na skromny ilościowy zestaw prac wyrobić sobie opinie na temat prac ostatnich z wystawców — rzeźbiarza Andrzeja Pukackiego.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Praca

Przyjmę prace jako pomoc księgową w biurze, — najchętniej w biurze PGR. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8743p

Potrzebny pracownik z umiędzynarodowieniem do gospodarstwa. Stachowiak, Gurostowo 2, Kościan. 1156g

Potrzebny pracownik do hodowli lisów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1192g.

GŁOS WIELKOPOLSKI

4 30 VI 1967

Nr 153 (7270)

Pomoc dochodząca 2-3 razy w tygodniu, potrzebna. Bręberowicz, Słowackiego 32 (domek w ogrodzie). 1210g

Dozorca domu w śródmieściu potrzebny. Zamiana samodzielnego mieszkańca pokój — kuchnia konieczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1167g.

Ucznia i pracowników do robot izolacyjnych chętnie dobrze znających zawód, na stałe lub okresowo przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1193g.

Mężczyzna na stałe do pracy w ogrodnictwie potrzebny. Franciszek Depczyński Swarzędz, Osiedla Jasin, ul. Nowa 11. 1205g

Potrzebna uczennica krajecka. Poznań, Dzierżyńskiego 98 m. 1. 1188g

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego, udziele (poprawki). Szamarszewskiego 16 m. 6. 1117g

Profesor matematyki — uczyłby lekcji (poprawki). Szamarszewskiego 16 m. 6. 1118g

Nauka

Matematyki udzielię od godz. 16 (poprawki), ul. Czerchowska 23 B m. 16. Nabiec. 116g

Pracownik naukowy, uczyłby w okresie wakacyjnym, korepetycje z matematyki, fizyki i chemii. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1046g.

Mikrusa w dobrym stanie kupię. Oferty podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1000g.

Kupię ciągnik Ursus 45 z przyczepami. Oferty, opis i cena „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1042g.

Przyjmę zamówienia na rozsadę pomidorów szklarniowych. Tel. 585-73. 1948g

Maszyny uniwersalne do drewna, frezarki, piły tarczowe i szlifierki — sprzedam. Garbary 61 m. 3a. 993g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 1847g

Sprzedam Moskiewica 403, mały przebieg. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1004g.

Wszystkie WSK, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Poznań — Frąnowo, ul. Tarnicka 13. 1025g

Sprzedam Renault R-10, nowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1779g

Sprzedam pianino marki „Carl Ecker”, płyta metalowa. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 17 m. 2, godz. 15-17. 1039g

Sprzedam wózek dziecięcy na wysokich kołach. Poznań, ul. Swoboda 62 m. 5. 1040g

Zakład Tapicerski — poleca kanapę-tapczanę, amerykański i usługi. Technik Poznań, Małacko 33. 1047g

Sprzedam WFM. Staszica 19 m. 15. 1060g

Sprzedam wózek inwalidki. Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 32. 1070g

Samochód Skoda 1201 — Combi, w dobrym stanie, sprzedam. Edward Wiśniewski Osiedle Plewiska, ul. Świetlicowa 2. 1071g

Sprzedam pianino marki „Gruss”, płyta metalowa. Poznań, ul. Szamarszewskiego 28 m. 21. 1115g

Sprzedam maszynę do wykładania płyt Ideal Text wia, fabrycznie nowa. Szamarszewskiego 45 m. 7. 1104g

Najlepsi wystąpią na stadionie śląskim

Skład reprezentacji Polski na mecz z ZSRR

W dniach 1-2 lipca na stadionie śląskim w Chorzowie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska - Związek Radziecki. Będzie to pierwszy w tegorocznym sezonie występ naszej reprezentacji. Lekkoatleci Związku Radzieckiego mają już za sobą dwa mecze z NRD i Francją.

PZLA ustalił skład drużyny, która reprezentować będzie Polskę w meczu z ZSRR. W zespole znaleźli się niemal wszyscy aktualnie najlepsi nasi zawodnicy. A oto skład reprezentacji Polski na mecz ZSRR:

KOBIETY
100 m, 200 m, 400 m - Kirszenstein, Kłobukowska, Salacińska, Bednarek,
400 m - Dominiak, Nowakowa, Hryniewicz,
800 m - Sobieska, Jędrak,
80 m ppi - Bednarek, Gierczak-Nowakowa, Sukniewicz,
skok w dal - Kirszenstein, Salacińska,

skok wzwyż - Berezowska, Wesołowska,
kula - Hód, Dobrowolska,
dysk - Mojek, Wojtczak,
oszczep - Tarkowska-Jaworska, Gryziecka, Krawczewicz.

MĘŻCZYŹNI
100 m - Maniak, Dudziak, Jaworski,
200 m - Werner, Badeński, Dudziak,
400 m - Werner, Badeński, Borowski,
800 i 1500 m - Szordykowski, Baran, Tkaczyk, Radomski, Janowicz, Żelazny,

5000 m, 10 000 m, 3000 m z przeszkodami - Boguszewicz, Brehmer, Piotrowski, Podolak, Szutko, Stawiarz, Wajda, Snoch, Zimny, Kurek, Szlarczyk, Luers, Cych, Czaplewski,
110 ppi - Kołodziejczyk, Wysocki,
400 ppi - Grędzinski, Gubiec, Weinstand,

4x100 m - Maniak, Dudziak, Jaworski, Nowosz, Gramsz, Cielciara,
4x400 m - Werner, Badeński, Grędzinski, Borowski, Balachowski, Korycki, Dąbrowski,
w dal - Świecicki, Domasiewicz, Cabaj, Jaskiewicz,
tyczka - Sokołowski, Osinski, Markowski,
trójskok - Schmidt, Jaskólski, Puławski,
wzwyż - Czernik, Kania, Białogrodzki, Marszałek,
dysk - Begier, Piłkowski, młot - Smoliński, Gaździk, Hajdrowski, Krzesiński,
oszczep - Sidło, Nikiciuk.

Mecz kręglarski Polska - NRD

W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Poznaniu na Kręgli - „Czarnej Kuli” przy KW 04 (ul. Piastowska) rewanżowe spotkanie niewidomych Polska - NRD. Każda drużyna reprezentowana jest przez 8 zawodników. Pierwszy mecz wygrali Niemcy. Początek zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 16, na jutra - o g. 10.

(p.)

Maraton pływacki na Jeziorze Kierskim

Pływacki Maraton Morski wyznaczył na dzień 25 lipca na trasie Jastarnia - Puck. Do udziału w tym wielkim wyścigu uprawniający są zawodnicy, którzy wyłonili się w startach eliminacyjnych. Odbędzie się one na Jeziorze Głębokim, w Rożnowie i Kiekrzu.

Do eliminacji na jeziorze w Kiekrzu w dniu 9 lipca staną reprezentanci 6 okręgowych związków pływackich: z Poznania (6 pływaków), Warszawy (8), Łodzi (6), Wrocławia (8), Opola (4) i Białegostoku (3).

Pływacy ci będą mieli do pokonania dystans około 8.500 m. Start i meta znajdować się będzie na przystani żeglarskiej w Poznaniu, w okolicy Baranowa. Pierwsza szóstka będzie miała prawo uczestniczenia w morskim maratonie.

Start w eliminacjach dozwolony jest dla zawodników, którzy ukończyli 20 rok życia, przepłynęli w tegorocznych zawodach dystans minimum 5 km, zostali zakwalifikowani przez Komisję Lekarską i są członkami klubu (sekcji) zarejestrowanej w Polskim Związku Pływackim. (p)

Kegel i Czechowski kandydatami na mistrzostwa świata

Najważniejszą imprezą kolarską, tak torowców jak i szosowców, będą tegoroczne mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną w dniach 23.8 - 2.9. br. w Holandii (Amsterdam i Heerlem).

Na szosowe mistrzostwa świata PZKol. planuje wysłanie drużyny (5 kolarzy) oraz 6 zawodników do wyścigu indywidualnego.

Oto kandydaci trenera H. Łasaka: drużyna - Magiera, Czechowski, Jasiński, Bławdzin, Matusiak, Jarema, Stec, Otrebski, Woźniak i Kowalczyk; wyścig indywidualny - Kegel, Hanusik, Polewiak, Gawliczek, Goszczyński, Brodacki, Forma, Demel i Pawłowski. Trener Łasak uważa, że w wyścigu drużynowym mistrzostw świata największe szanse startu mają: Magiera, Czechowski, Jasiński i Bławdzin. (o-za)

Imprezy sportowe w Opalenicy, Sremie i Pleszewie

Spartakiada zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego oraz Federację Sportową (Sparta) w Opalenicy, były dorocznym przeglądem sprawności fizycznej członków licznych ognisk TKKF i klubów zrzeszonych w wspomnianej federacji. Do zawodów, stanęło 326 zawodników z 15 zakładów pracy, 20 ognisk TKKF i 11 klubów.

Najliczniejszą ekipę wystawiły Zakłady Koncentratów Spożywczych w Kaliszu, które odniosły zespołowe zwycięstwo, zdobywając puchar przechodni. Na drugim miejscu znalazł się zespół Zakładów „Spomaz” z Pleszewa a na trzecim Cukrownia Opalenica.

Zawodnicy „Spomazu” wygrali turniej ognisk TKKF w piłce nożnej i siatkówce mężczyzn. W siatkówce kobiet bezkonkurencyjnym był zespół Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach. W turnieju piłki nożnej dla drużyn klubowych pierwsze miejsce wywalczyła jednostka Promienia z Opalenicy. (x)

W Górze (powiat Srem) odbyła się spartakiada spółdzielni produkcyjnych powiatu. Startowało w niej 263 zawodników, w tym 57 kobiet. W konkurencjach lekkoatletycznych wyróżnili się reprezentanci Błociszewa, Łęka, Ostrowiecka i Lucin. W siatkówce męskiej zwyciężyła drużyna LZS z Niesiebia (przed Psarskim i Błociszewem). (su)

W spartakiadzie szkół podstawowych Pleszewa wzięło udział około 200 uczennic i uczniów. Spośród młodych lekkoatletów wyróżnił się T. Kiusak, który wygrał trzy konkurencje. Szafetę 4x100 m. wygrała szkoła nr 7a w czasie 56,2 sek. (hf)

Piłkarze ŁKS-u wygrywają w Kanadzie

Trzeci swój mecz na kontynencie amerykańskim, piłkarska drużyna ŁKS, Łódź rozegrała w Montrealu (Kanada). Jej przeciwnikiem był znów mistrz NRF - Eintracht Brunzwick. Tym razem zwyciężyli piłkarze ŁKS 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Brychcy w 63 min. oraz Studniarz w 66 min. Dla Eintrachtu bramkę zdobył Lothar Ulsass w 57 min. PAP

L. Kluj mistrzem kolarskim CRZZ

Dzielnie się spisał na kolarskich mistrzostwach CRZZ w Radomiu reprezentant okręgu poznańskiego, L. Kluj z Warty. Po zwycięstwie w wyścigu szosowym, zajął trzecie miejsce w wyścigu na czas. Zdobyte punkty przyniosły mu tytuł kolarskiego mistrza juniorów CRZZ. (x)

Zygfryd Baranowski

poligraf

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 1 lipca (sobota) o godzinie 10.30. W głębokim smutku zawiadamia **ZONA Z RODZINĄ**

Poznań, Mylna 15 m. 9. 1935g

Jadwiga Nowak

z domu JAROSZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni **MAŻ, CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI.**

Poznań, Wspólna 25 m. 6. 1913g

Jaremi Sychalski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca br. o godz. 9.20 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**

Poznań, ul. Klonowicza 6 m. 7. 1941g

Kazimiera Paprzycka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pograżony **MAŻ Z SYNAMI**

Poznań, Małackiego 27. 1905g

Irena Rypińska

z domu JASIELSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony **MAŻ Z RODZINĄ**

1939g

Michał Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1967 r. o godzinie 16 w Krzyżownikach.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP Sanatorium Rehabilitacyjnego w Kiekrzu. 1934g

Spółdzielnia Pracy
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
„SILNIK”
Poznań - ulica Jeleniogórska nr 8
ZAWIADAMIA, że
PUNKT USŁUGOWY
przy ul. Nad Bogdanką 2
BĘDZIE NIECZYNNY
W MIESIĄCU LIPCU BR.

K5282

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu
zawiadamia swych Odbiorców
O ZMIANIE ADRESU MAGAZYNU
odzieży roboczej i służbowej.

Z dniem 1 lipca sprzedaż i odbiór towaru odbywać się będzie w magazynie przy ul. **Bojanowskiej** (tymczasowy dojazd ulica Rawicka 9).

K5227

DYREKCJA MIEJSKIEGO SZPITALA ORTOPEDYCZNEGO W POZNANIU
ul. Gąsiorowskich 7
zawiadamia
O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONÓW
naszego Szpitala na
nr 655-33-35

K5025

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie Wlkp., ul. Okrężna 3, tel. 687, 697 i 721 zatrudni zaraz na terenie powiatu Leszno i Rawicz:

3 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami.

Na terenie miasta Leszna pracownikom tym gwarantujemy po przeprowadzeniu okresu próbnego, mieszkanie w bloku zakładowym, jednak nie przed, jak pod koniec m-ca września br.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie plus premia regulaminowa i dodatek za uprawnienia.

W5038

Cukrownie Zielonogórskie PP we Wschowie poszukują na okres kampanii 1967 r.

PRACOWNIKÓW na stanowiska wagowych, procentmistrzów i kontystów do pracy w rejonach Cukrowni Głogów, Cukrowni Wschowa i Suszarni Międzyrzecz.

Okres pracy około 3 miesiące. Praca 12 godzin.

Wynagrodzenie wg IX UZP w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy kierować pod adresy: Cukrownia „Głogów” w Głogowie, Cukrownia „Wschowa” we Wschowie i Suszarnia „Międzyrzecz” w Międzyrzeczu.

Do wniosku należy załączyć opinię ostatniego miejsca pracy.

W5074

Lokale
Przyjmie zaraz pamiętki na wspólny pokój. Poznań - Osiedle Warszawskie, Białostocka 8, piętro. 1059g
Zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Wągrowcu, na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub w jego okolicach. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1079g.
Zamienie pokój z kuchnią w Lesznie na pokój w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1163g.
Sroda Wlkp. Trzypokoje we mieszkaniu, z wygodami, kwaterunkowe lub spółdzielcze, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 507g.

Mieszkanie wyłączone (2 pokoje z kuchnią), kupię lub wypożyczę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1788g.
Nieruchomości
Sprzedam dwie działki budowlane. Wiadomość: Ostrów Wlkp., Strumykowa 25 m. 1. 8737p
Ogrodnictwo z hodowlą kwiatów w szklarni, w okolicy Poznania kupię. Oferty: „32598” Biuro Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19. K5085
Gospodarstwo rolne do 10 ha w powiecie poznańskim, szamotulskim lub chornoborskim z wodą, łąką lub sadem, kupię. Oferty: „32599” Biuro Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19. K5086

Zguby
Ucieciwego znalazcę z zawartością bardzo ważnych dokumentów służbowych, kart wyceny prac i katalogów. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem - pod adresem: plac Zbawiciela 5 m. 1. 1931g
Różne
Pana, który 3 maja br. był w Barze Mlecznym „Nowy” w Czeszowie (uszkodzony zamek aktówkowy). Proszę o skontaktowanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7454g.
Poszukuję współników z górką do założenia większej hodowli drobiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1041g.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu
ZAWIADAMIA, że
w terminie do dnia 10 lipca 1967 r.
przyjmuje zamówienia konsumentów zbiorowych na:
ARTYKUŁY TEKSTYLNE

przeznaczone na cele eksploatacyjne i BHP z dostawą w 1968 roku.

Zamówienia wypełnione w dwóch egzemplarzach, w podziale na kwartały - z podaniem asortymentu, ilości, koloru tkaniny oraz terminu dostawy - należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu, pl. Wolności 3
K4920

Przedsiębiorstwo Obrotu
Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu
Stary Rynek 85 - tel. 582-56

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

JAŁOWICE
UŻYTKOWE (hodowlane)
wysokocielne, po dwukrotnym badaniu na gruźlicę i jednokrotnym badaniu na brucellozę.

Jałowice o wadze ca 500 kg. Cena za sztukę waha się w granicach od 10.000,- do 13.000,- zł. Zlecenie zakupu prosimy kierować pod w/w adresem.

K4430

Komunikaty

Wojewódzka Komisja Bilansowania i Rozdziału Robót Budowlano-Montażowych - zawiadamia wszystkich inwestorów i wykonawców, że z dniem 1 lipca br. PRZYSTĘPUJE DO PRAC NAD BILANSEM ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH na lata 1968 i 1969.

W związku z tym zleceńdawcy planu terenowego i centralnego z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego dokonają wraz z wykonawcami: 1. uzgodnień w zakresie wartości robót kontynuowanych w r. 1968, 2. rejestracji robót nowo rozpoczynanych w r. 1968, 3. rejestracji robót kontynuowanych i nowo rozpoczynanych w r. 1969.

Uzgodnienia i zlecenia obejmują roboty z planu inwestycyjnego i spoza planu inwestycyjnego. Inwestorzy zgłaszają roboty na formularzach KB-1.

Inwestorów planu terenowego obowiązują okres zleceń w dniach od 1 do 10 lipca br. Inwestorów planu centralnego obowiązują okres zleceń w dniach od 1 do 15 lipca br.

PRZEWODNICZACY
Wojewódzkiej Komisji Bilansowania i Rozdziału Robót w Poznaniu.

K5382

Przetargi

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu - ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na roboty budowlane w Sremie na posadach przy ulicach:

1. ul. Kilińskiego nr. 1, 3
2. ul. Szkolna nr. 11, 13
3. ul. Kołowa nr. 14
4. ul. Chudoby nr. 6, 10, 12, 14, 16
5. ul. Mysłowa nr. 3, 6
6. ul. Tylna nr. 11
7. ul. Kilińskiego - Nadbrzeża, Centrala Nasienna.

Przetarg odbędzie się w dniu 10. VII. 1967 r. o godzinie 10 w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, pok. 304, gdzie też można otrzymać bliższe informacje dotyczące tego przetargu.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej.

K5246

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Poznań, ul. Wąbrzeńska 1 - ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych przyczep i pojazdów:

1. samochód ciężar. marki Lublin, nr podw. 5476 - cena wywoławcza 30.000,- zł
2. przyczepa marki Sanok, nr podw. 44670 - cena wywoławcza 3.750,- zł
3. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 3504 - cena wywoławcza 3.300,- zł
4. przyczepa marki Antoninek, nr podw. bez nr. - cena wywoławcza 3.300,- zł
5. przyczepa marki Sanok, nr podw. 89281 - cena wywoławcza 3.450,- zł
6. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 60169 - cena wywoławcza 3.750,- zł
7. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 83571 - cena wywoławcza 3.300,- zł
8. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 47797 - cena wywoławcza 3.300,- zł
9. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 52842 - cena wywoławcza 3.300,- zł
10. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 52838 - cena wywoławcza 3.300,- zł
11. przyczepa marki Nisko, nr podw. 133 - cena wywoławcza 5.500,- zł

Przetarg ustny odbędzie się w dniach:

- poz. 1 19. VII. 1967 r. o godz. 10 - Baza Transportowa w Kaliszu, ul. Obrowa 38;
- poz. 2 18. VII. 1967 r. o godz. 10 - Baza Transportowa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92;
- poz. 3-11 17. VII. 1967 r. o godz. 10 - w Koninie Małej w Bazie Transp. Pozn. Przeds. Transp. Budown. na terenie Huty Aluminium.

Przystępujący do przetargu wpłaca 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa lub na nasze konto obrotowe w NBP i O/M Poznań numer 1218-8/5-149, najpóźniej w przeddzień przetargu oraz przedłożą zezwolenie na kupno pojazdu względnie przyczepy z Prezydium Rady Narodowej - Wydział Komunikacji.

Pojazd i przyczepę można oglądać w miejscu przetargu codziennie w godzinach od 10-13.

K5252

Dnia 27 czerwca 1967 r. zmarł
Leon Łukomski
długoletni pracownik Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego.

W Zmarłym straciłmy człowieka całym sercem oddanego pracy zawodowej, przyjaciela oraz nieodżałowanego kolegę.

Zegnamy Go z prawdziwym żalem, a pamięć o Nim zachowamy na długo.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP WSPÓŁPRACOWNICY

Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 czerwca 1967 r. o godz. 13 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.

K5377

Czerwiec 30 Piątek	Lucyny Słońce: 3.32—20.20
--------------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — próby; pozostałe — przerwa urlopową.

W WOJEWÓDZTWIE
JAROCIN: „W czepku urodzona”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Wielka ucieczka”; CZARNKÓW: „Matężstwo z rozszadku”; GNIEZNO — Polonia: „Przedział morderców”; Lech: „Grek Zorba”; GOSTYN: „Piekło i niebo”; JAROCIN: „Mocne uderzenie”; KALISZ — Kosmos: „Fantomas”; Oaza: „Rzeka Czarna”; Stylowe: „Ludzie w hotelu”; Kępno: „Zejście do piekła”; Kłodawa: „Gentleman z Cocody”; KOŁO: „Kruk”; KONIN — Górnik: „Kontrybucja”; Energetyk: „Rio Conchos”; KOSCIAN: „Boccaccio 70”; KROTOSZYN: „Długie łodzie Wikinów”; LESZNO — Panorama: „Scigani przez śmierć”; MIEDZYCHÓD: „Gamon”; NOWY TOMYSL: „Gdzie jest trzeci król”; OBORNIKI: „Samotny jeździec”; OSTROW — Roma: „Janosik”; Słońce: „Cala naprzód”; OSTRESZCZOW: „Gdzie jest trzeci król”; PILA — Ikar: „Kochajmy Syrenki”; Iskra: „Doktor Freud”; Koral: „Pluton 317”; PLESZEW: „Ostatni zachód słońca”; RAWICZ: „Zemsta OAS”; SŁUPCA: „Jana Gallo”; SREM — Słońce: „Arcylokaj”; Klubowe: „Strzelba z Neveninje”; „Pan do towarzyszy”; SRODA: „Gamon”; SZAMOTULY: „300 Spartan”; TRZCIANKA: „Zejście do piekła”; TUREK: „300 Spartan”; WAGROWIEC: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; WOLSZTYN: „Cztery dni nieskończoności”; WRZESNIA: „Chata wuja Toma”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Wyprawa w góry Hindukusz”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosła Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15 (do 30 bm.).
BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Miłanowskiego oraz wystawa „Rupy „Czerwca” — g. 10—17 (do 8 VII).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznania, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne” — fotografie Marii Wołyńskiej — godz. 10—19.
Pałac Kultury — „India w grafice” — g. 12—20 (do 1 VII) oraz wystawa malarstwa artystów-plastyków ZPAP ze Szczecina — g. 10—20 (do 5 VII).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Kontrasty rytmiczne w muzyce rozrywkowej; 8.49 „Dr Zabiniński przed mikrofonem”; 9.30 Rachmaninow: III Symf. a-moll op. 44; 9.40 Dla przedszkoli; 10. Kalejdoskop kulturalny; 10.30 Mel. i piosenki; 10.50 Konc. solistów; 11.25 Ulubione melodie; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej taniej”; 13. „Dni Morza” — koncerty dla wszystkich”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzynarodowa; 14.15 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 15.05 Muz. poważna; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. życzeń; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 Magazyn literacki „To i owo”; 22.01 Muz. o tematyce morskiej; 22.45 Piosenki morskie; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Jest i taki świat”; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSR; 10.45 Polskie tańce ludowe; 10.20 Konc. Ork. PR i Telewizji w Krakowie; 10.50 „Cichy Don”; pow.; 11.10 — „Nasz reporter donosi”; 11.25 —

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
30 VI 1967 Nr 153 (7270)

Sprawy 5-latki

Wyż i zatrudnienie

O problemach, tzw. wyżu demograficznego, dyskutuje się przy różnych okazjach i często z różnych punktów widzenia. Faktem bezspornym jest jednak to, że w bieżącej pięcioletce przybędzie w Polsce około półtora miliona ludzi zawodowo czynnych (po odliczeniu pracowników odchodzących na emeryturę). Znajdą oni zatrudnienie w zasadzie w zawodach pozarolniczych, gdyż w rolnictwie sytuacja raczej się nie zmieni. Jak wynika z danych ogólnokrajowych, w pierwszym roku bieżącej pięcioletki zatrudnienie wzrosło o 300 tysięcy osób, czyli zgodnie z założonym planem.

Sprawy te jednak w różny sposób kształtują się w poszczególnych regionach kraju. Mimo korzystnej prognozy na bieżącą pięcioletkę, trzeba uwzględnić te właśnie różnice lokalne. We wszystkich miastach, wyłączonej z województw oraz w województwach: opolskim i katowickim, występuje ostry brak rąk do pracy. W województwach zachodnich i północnych, np. istnieje względna równowaga między liczbą stanowisk pracy, a liczbą kandydatów na nie. Natomiast w pozostałych województwach występuje brak dostatecznej liczby stanowisk pracy (województwa przeludnione).

Jak to wygląda w województwie poznańskim? Ostateczną odpowiedź na to pytanie da zapewne dzisiejsza narada, zorganizowana przez Wydział Zatrudnienia Prezydium WRN w Poznaniu. Biorą w niej udział członkowie prezydium powiatowych rad narodowych, odpowiedzialni za sprawy zatrudnienia, kierownicy terenowych wydziałów zatrudnienia oraz dyrektorzy zjednoczeń — podległych Prezydium WRN. Narada ta ma na celu znalezienie jak najkorzystniejszych rozwiązań w sytuacji, występującego w Wielkopolsce ostrego niedoboru męskiej siły roboczej i nadmiaru kobiet poszukujących pracy.

Żuż w minionej pięcioletce w województwie poznańskim wystąpiło zjawisko większego niż średnio w kraju, wzrostu liczby kobiet i mężczyzn, ogółem zawodowo czynnych. — Natomiast wskaźnik udziału kobiet w tej liczbie zatrudnionych, należał do najniższych w kraju. Wynosił mianowicie w 1965 r. w całej gospodarce uśrednionej (województwa) — 31,3, np. w przemyśle odsetek zatrudnionych kobiet był niższy o 2 proc., w porównaniu z krajem. Udział kobiet w zatrudnieniu w 1966 r. zwiększył się wprawdzie do 31,7, ale to i tak mało. Najwięcej kobiet pracuje w obrocie to-

warowym (57,4 proc. ogółu zatrudnionych).

Ta sytuacja zmusza czynników gospodarczych w naszym województwie do podjęcia radykalnych rozwiązań, aby wobec deficytu męskiej siły roboczej i nadwyżki kobiet poszukujących pracy, doprowadzić do aktywizacji zawodowej kobiet. Okazuje się bowiem, że w 1965 roku, na 1.000 kobiet w wieku zdolności do pracy, zawodowo czynnych było zaledwie 267 (w kraju — 381).

W ubiegłym roku zaznaczyły się wyraźnie w gospodarce naszego województwa takie tendencje, jak zwiększenie liczby skierowanych do pracy. Wyraźnie dało się zauważyć zjawisko zmniejszonej aktywności zawodowej młodszych wsi. Wynika to z tego, że po prostu na wsi są coraz mniejsze zasoby siły roboczej, a zarazem coraz więcej młodych chce pracować na roli.

Najwięcej kłopotów wydziałom zatrudnienia, a z kolei i pracodawcom sprawia ciągły brak kwalifikowanych robotników, potrzebnych szczególnie w II i III kwartale (prace budowlano-montażowe). Dysproporcje kwalifikacyjne występują szczególnie, jeśli chodzi o kobiety, na 100 kandydatek do pracy w 1966 r., tylko 7,4 proc. posiadało kwalifikacje. Wyjątek stanowią tylko zawody: włókiennicze, odzieżowe, oraz sytuacja wśród sprzedawczyń i kandydatek do pracy w gastronomii. Tu było więcej kwalifikowanych kobiet niż miejsc pracy. Sprawa to do rozważenia, bo widocznie coś ze szkoleniem zawodowym nie jest w porządku. Sporo już zrobiono w ramach funduszy interwencyjnych rad narodowych, ale chyba za mało, skoro nadal prawie 80 proc. poszukujących pracy kobiet, nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych.

Tymi to zagadnieniami zajmie się niewątpliwie dzisiejsza narada, która ma wytyczyć perspektywy w zakresie zatrudnienia na bieżącą pięcioletkę w województwie poznańskim, (emp)



HALA PRODUKCYJNA
CZARNKÓW — Kosztem ok. 30 mln. zł Oddział Stoczni Szczecińskiej w Czarnkowie, produkujący meble okretowe na eksport, wybuduje nową halę produkcyjną. 100 osób znajdzie zatrudnienie w rozbudowanym zakładzie, a wartość produkcji w 5-lacie wzrośnie o 20 mln. zł. (jn)

KLUB TECHNIKI
OSTRESZCZOW — Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere-nowego posiada dobrze pracujący Klub Techniki i Racjonalizacji. Liczy 44 członków. W roku 1966 zgłoszono 6 wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły dla przedsiębiorstwa oszczędności w wysokości 36.600 zł. W roku 1967 na przestrzeni 5 miesięcy zgłoszono 15 wniosków racjonalizatorskich.

TURNIEJ CZYTELNICZY
SRODA — W ramach V Turnieju Czytelniczego, ogłoszonego przez ZG ZMS, w powiecie średzkim odbywały się dyskusje poświęcone książkom. Najbardziej popularnymi pozycjami książko-

ria — B. Trukan; scenografia — J. Zygaśiewicz; 18.50 — „Jadłospis ludzi śpiących się”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Kronika Tygodnia”; 20.20 — Teatr TV: — „Dramat na polowaniu”; — widowisko TV wg opow. A. Cechowa; 21.30 — „10 minut recenzji” — przed kamerą W. Zukrowski; 21.40 — Laureat Archimedeas; 22.30 — Dziennik;

SOBOTA: 10 — „Ostrożnie, profesorze” — film amerykański; 16 — Program dnia; 16.05 — Program tygodnia; 16.25 — Wiadomości dziennika; 16.30 — Spotkanie z przyrodą; 17 — Sprawozdanie sportowe; 19 — Jak pomóc młodym; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — Magazyn „Pegaz”; 20.50 — „Olsztynscy laureaci” — progr. rozrywk.; 21.50 — Dziennik; 22.05 — Wiadomości sportowe; 22.15 — „Ostrożnie, profesorze” — film amerykański; 23.40—23.45 — Program na jutro;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Kaliskiej służbie zdrowia potrzebne lepsze warunki

Medycyna kaliska posiada dobre imię. W służbie zdrowia pracują ludzie zaci, pełni ofiarności, dobrzy lekarze. Cóż z tego jednakże, skoro z lecznictwem w mieście i powiecie nie jest najlepiej.

Miasto nie posiada wystarczającej liczby przychodni rejonowych, ludzie zmuszeni są wyczekiwać dosłownie po kilka godzin w kolejkach do lekarza. Wyczekują tym dłużej, im w większej liczbie przychodni przyjmuje jeden i ten sam lekarz. Wszędzie są kolejki, w efekcie więc lekarz przychodzi do ostatniego z miejsc pracy spóźniony godzinę lub dwie.

A stary, wysłużony szpital — to obecnie ruina. Na żadne, choćby minimalne zabiegi konserwacyjne brak było środków w latach poprzednich, co w efekcie doprowadziło obiekt do takiego stanu, iż przywrócenie go z powrotem do stanu używalności wyniesie ni mniej, ni więcej, tylko ponad 14 mln. zł.

W dodatku szpital trzeba będzie remontować bez usuwania chorych, bowiem żadnego rezultatu nie dały starania o budowę nowego obiektu. Szpital kaliski posiada zaledwie kilkaset łóżek, tymczasem musi obsługiwać nie tylko miasto, w którym mieszka prawie 80 tysięcy ludzi, ale także i ponad 120-tysięczny powiat. A niejednokrotnie do kaliskiego szpitala przywozi się trudniejsze przypadki z innych rejonów.

Budowa nowego szpitala nie będzie w ogóle możliwa w bieżącej pięcioletce. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby nalożycie przygotować się do okazji, w której realizacja tej inwestycji będzie możliwa. Przede wszystkim należy przygotować kompletną dokumentację prawną i techniczną. Byłoby to pierwszy krok na drodze zaktualizowania budowy nowego szpitala po roku 1970.

Konieczne jest także, aby któraś z plenarnych sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu poświęcona została przeanalizowaniu sytuacji w miejskiej służbie zdrowia. Nie jest

Z kroniki sądowej

18-letni Stanisław Berliński, kawaler, nie pracujący, karany sądownie 3 latami więzienia doprowadzony z więzienia, stanął przed Sądem Powiatowym we Wrześni. Pod sądny w marcu 1966 r. wysłał go jednego z obywateli Wrześni anonimowy list z pogróżką i żądaniem złożenia wieczorem o godz. 20 w dziupli okieszonego drzewa w parku koperty zawierające 2.000 (dwa tysiące) złotych. Autor groził szantażem. Wobec udowodnienia przestępstwa, Sąd Powiatowy we Wrześni wymierzył Berlińskiemu karę 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów postępowania i opłat sądowych. (K. St.)

Ryszard Szwarz lat 29, zamieszkały w Strzydzewie (pow. Pleszew) żonaty, ojciec dwóch córek (3 lata i półtora roku) za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów na swe córki w myśl art. 201 Kodeksu Karnego został przez Sąd Powiatowy we Wrześni ukarany 8 miesiącami więzienia i ponoszeniem kosztów postępowania i opłat sądowych. (K. St.)

Odpowiadamy

Jadwiga W., Dąbrowa — Pełną informację w sprawie budowy pawilonu rzemieślniczego uzyskała Pani w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Poznaniu, ul. Stalina-gadzka 30. (1535)

Elżbieta C., p-ta Dolsk — Podajemy wykaz szkół Przysposobienia Rolniczego w pow. średzkim: Bodziny, Chwałkowo Kości., Dolsk, Książ, Krzyżanowo, Pysza-ca, Radzewo, Runowo, Zbrudzewo. (1467)

F. R., pow. Choszczno — Najlepiej, jeżeli napisze Pan do biura „Matężstwo” w Poznaniu, ul. Li-belta 29. (1545)

K. S., Wągrowiec — Podajemy adres: Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Poznań ul. Szkolna 13. (1543)

Jacek Kalemba, Wronki — Kierunek Zaczynaj samochodowy prowadził Technikum Mechaniczno-Elektryczne — Zaoczne w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 352. (1206)

Marek Fleta, Gniezno — Nauczycieli zawodu, kształcą technika przemysłowo-pedagogiczne. Szkoła taka istnieje w Lesznie. (1081)

Stanisława Banaszyńska, Pleszew — Mariola obchodzi imieniny 19 stycznia, natomiast Marlena, (połączenie Marii i Magdaleny) 22 lipca. (1495)

Próba zastraszenia?

Nie spodobała się kierownikowi i jego zastępcy krytyka postępowania obsługi w chodzieskiej restauracji „Leśne Zaczisze”, o czym 9 bm. (wyd. AB) pisaliśmy w „Głosie”, na podstawie relacji jednego z naszych Czytelników. Nie byłoby w tym nic szczególniego, bo spotykamy się od czasu do czasu z próbami przemilczania krytyki prawowej pró-bami polemiki w sprawach formalnych bez ustosunkowywania się do istoty sprawy. Kierownik i jego zastępca restauracji chodzieskiej obrali za drogę po prostu szantażu, głosząc w piśmie, skierowanym do redakcji, że protestują przeciwko zamieszczeniu fałszywych wiadomości, a w przypadku nieodwołania ich, wystąpią na drogę postępowania sądowego.

Nie cytujemy ich listu, by nie sprawiać przykrości jego autorom, ujawnianiem nieznaności zasad polskiej ortografii. List świadczy przy tym o pomyleniu przez kierownictwo lokalu zdarzenia, o którym pisaliśmy z jakimś innym; być może wydarzeniem. Czytelnik nasz przebywał w towarzystwie 2 pań i pana, a nie 2 mężczyzn, jak to usiłuje przedstawić kierownictwo lokalu. Czytelnik interweniował u zastępcy kierownika lokalu, chociaż ten we wspomnianym liście temu zaprzecza. Świadczy o tym podpis zastępcy kierownika na rachunku (nawiasem mówiąc, ubrew przepisom nie opatrzonym pieczęcią i wypisanym bez wyszczególnienia podanych dań). To właśnie zastępca kierownika poprawił o 10,— zł podsumowanie rachunku, tj. o tyle, ile kelnerka mylnie podliczyła, i wyjaśniła przy tym, że czyni to dlatego, by otrzymać pieniądze, należne za obsługę. Z zarzutem, że interweniujący Czytelnik (nie dziennikarz — jak w siłujie to przedstawić kierownictwo lokalu), „był w stanie nietrzeźwym”, nie będziemy polemizować, bo na to nikt z obsługi lokalu, nie ma dowodu, natomiast nasz Czytelnik może przedstawić wprost przeczące dowody, i jeśli zechce — mógłby np. zaskarżyć pomawiających go o zniesławienie w liście, skierowanym do redakcji. Zbadaniem zaś prawdziwości wypełniania rachunku zajmuje się PIH.

W tej sytuacji, odnotowując próbę po prostu szantażu redakcji przez kierownictwo chodzieskiego lokalu „Leśne Zaczisze”, zapytujemy, co uczynił WZGS dla zbadania tej sprawy i innych, o których konsumenci pisali w książce życzeń lokalu.

A ponadto, przydałoby się jednak nauczyć kierownictwo „Leśnego Zaczisza” właściwej reakcji na uwagi krytyczne konsumentów i prasy. Po to właśnie, by lokal ten zyskał opinię zacisza z prawdziwego zdarzenia, a nie tylko z ładnie brzmiącej nazwy. (tk)

